

5 grudnia Kraj Rad obchodzić będzie Dzień Konstytucji

Kraj Rad przygotowuje się do święta narodowego — Dnia Konstytucji, który przypada 5 grudnia. W fabrykach i instytucjach, w uczelniach i na terenach nowych budowli Moskwy odbywają się zebrań z referatami i odczytami na tematy: „Międzynarodowe znaczenie konstytucji ZSRR“, „Konstytucja ZSRR — najbardziej demokratyczna konstytucja na świecie“ itd. We Wszechzwiązkowym Towarzystwie Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej odbył się odczyt pt. „Wielkie prawa obywateli radzieckich gwarantowane przez konstytucję ZSRR“.

W klubach robotniczych i pałacach kultury stolicy ZSRR organizuje się uroczyste wieczory oraz koncerty poświęcone Dniowi Konstytucji. W bibliotekach fabryki samochodów im. Stalina, zakładów „Sierp i Młot“ i innych otwarto okolicznościowe wystawy książek. Podobną wystawę przygotowują pracownicy państwowej biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina.

Chłopi zaopatrują się w materiały budowlane

Chłopi przyjęli z zadowoleniem wzrost dostaw materiałów budowlanych dla wsi w IV kwartale br., ponieważ obniżkę cen na cement, dachówki i inne artykuły oraz ostatnie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego, uprawniające załatwianie podań o przydział materiałów budowlanych. Obecnie mogą oni łatwiej, szybciej i taniej nabywać te materiały na potrzeby gospodarstwa.

Na zdjęciu (z prawej): chłop z gromady Ciołkowo (pow. Pultusk) Jan Biernacki pobiera deski ze składu PZGS-u w Pultusku (woj. warszawskie).
Foto - CAF

Wybitna pianistka węgierska w Polsce

W ramach wymiany kulturalnej z Węgierską Republiką Ludową do Polski przybyła wybitna pianistka węgierska, laureatka nagrody im. Kossutha — Annie Fischer.

Rozstrzygnięcie konkursu kompozytorskiego na utwory estradowe i kameralne

Ogłoszony przez Związek Kompozytorów Polskich konkurs zamknięty na utwory muzyczne — estradowe i kameralne, został rozstrzygnięty.

Jury z prof. Kazimierzem Sikorskim jako przewodniczącym postanowiło pierwszej nagrody nie przyznawać.

Pięć II nagród w wysokości po 3.000 zł. otrzymali: Kazimierz Serocki za utwór na fortepian — Miniaturowe tance, Piotr Perkowski za utwór na skrzypce i fortepian poświęcony Karolowi Szymanowskiemu, Tadeusz Baird za utwór — 2 kaprysy na klarnet i fortepian, Henryk Jabłoński za utwór sonata na wolonczelle solo, Tadeusz Paciorekiewicz — sonata na fortepian.

Dwie III nagrody w wysokości po 2.000 zł. otrzymali: Władysław Szpilman za 3 utwory na fortepian: marsz groteskowy, kolysanka i etiuda, Tomasz Kiesewetter za trzy mazurki na fortepian.

Dwa wyróżnienia w wysokości po 1.000 zł otrzymali: Tadeusz Szeliński — za sonatę na flet i fortepian oraz Anna Maria Klechniowska za pieśń estradową „Morze“.

Wbrew zakazom Franco stoczniovcy hiszpańscy strajkują w Bilbao

Z Madrytu donosi agencja Reutersa, że w stoczniach Bilbao wybuchł strajk, mimo iż ustawy frankistowskie zakazują wszelkiej akcji strajkowej.

Już w tym tygodniu
rozpoczynamy druk nowej powieści odcinkowej p. t.
„Zagubiona przyszłość“
pióra Krzysztofa Boronia i Andrzeja Trepki

ILUSTROWANY

Cena 20 gr

KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Czwartek, 3 grudnia

Nr 288 (2789)

3 miliony robotników zastrajkowało w Anglii walcząc o poprawę warunków bytu

Potężny strajk ostrzegawczy unieruchomił fabryki i stocznie

LONDYN (PAP). W środę o świcie rozpoczął się 24 godzinny ogólnokrajowy strajk ostrzegawczy w brytyjskim przemyśle maszynowym i okrętowym. Strajk obejmuje związki zawodowe grupujące około 3 milionów członków. Jest to najpotężniejsza akcja strajkowa w Wielkiej Brytanii od wielkiego strajku w 1926 roku.

Robotnicy zakładów przemysłu maszynowego, stoczni i doków strajkują w walce o poprawę warunków bytu, które uległy ostatnio dalszemu pogorszeniu wskutek ostrego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby i czynszów mieszkaniowych.

Agencja Reutersa stwierdza, że już o godzinie 7 rano stanęły maszyny i zgasły światła w ogromnej większości zakładów brytyjskiego przemysłu maszynowego i okrętowego.

Doniesienia z całego kraju dają obraz szerokiego zasięgu akcji strajkowej. W godzinach rannych agencja Reutersa obliczała, że liczba strajkujących wynosiła w poszczególnych zakładach od 50 do 100 proc. załogi.

Brytyjska prasa popołudniowa podkreśla, że w samym tylko okręgu londyńskim zastrajkowało blisko pół miliona robotników. Unieruchomione zostały niemal w 100 procentach stocznie i doki w Liverpoolu. Przerwano m. in. prace nad remontem zimowym transatlantyku „Caronia“. Podobna sytuacja panowała w Southampton, Clydeside, Glasgow.

O przerwaniu pracy w licznych fabrykach, nie wyłączając największych zakładów samochodowych i lotniczych donoszą z Newcastle, Birmingham, Coventry, Sheffield, Manchester, z Walii południowej, Belfastu itd.

Przed bramami fabryk w całym kraju stały pikiety robotnicze, podczas gdy uczestnicy strajku gromadzili się na masowych wiecach i brali udział w ulicznych pochodach protestacyjnych.

„Daily Worker“ stwierdza, że mimo wysiłków prasy burżuazyjnej, która usiłowała wywołać zamęt w szeregach związkowych decyzją przeprowadzenia strajku spotkała się w masach z entuzjastycznym przyjęciem. Jest to — podkreśla dziennik — dobitne ostrzeżenie dla kapitalistów, których zyski nieustannie rosną. Jeżeli nie uwzględnią oni postulatów robotniczych — znajdą się w obliczu o wiele jeszcze potężniejszej akcji.

Poważne zwycięstwo sił lewicy w wyborach samorządowych we Włoszech

RZYM (PAP). Partie lewicowe odniosły poważne zwycięstwo w wyborach samorządowych, które odbyły się w niedzielę 29 listopada w kilku prowincjach włoskich.

W wyborach uzupełniających do rady samorządowej prowincji Siena kandydat partii lewicowych komunistów Berchi uzyskał 51 proc. głosów. Kandydat chadecji i partii prawicowych zdołał uzyskać zaledwie 49 proc. głosów.

W wyborach samorządowych w Astiano Neapolano kandydat partii lewicowych socjalista Puccetti zdobył 78 proc. głosów, podczas gdy kandydat chadecji otrzymał 22 proc. głosów.

W wyborach do rady miejskiej Chiusi partii lewicowe zdobyły 87 proc. głosów.

130 tys. włóknarzy uczestniczy w Czynie przedzjazdowym

Już ponad 130 tys. włóknarzy polskich podjęło konkretne zobowiązania produkcyjne dla godnego uczczenia czynnem II Zjazdu przodowniczeki narodu polskiego w walce o pokój, szczęście i dobrobyt szerokich mas ludzi pracy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sądy włoskie uniewinniają generałów faszystowskich

Najwyższy sąd kasacyjny uchylił wyrok rzymskiego sądu przysięgłych, skazujący generała faszystowskiego Adami — Rossi na 24 lata więzienia. Rossi winny jest rozstrzelania 23 partyzantów.

Wyrok wydany przez sąd rzymski został anulowany na tej podstawie, że zdaniem najwyższego sądu kasacyjnego Adami — Rossi był tylko „zwykłym wykonawcą rozkazów z góry“.

Przez realizację zobowiązań, które przysporzą gospodarce narodowej dodatkowe setki tysięcy kg przędzy i miliony metrów wysokogatunkowych tkanin na odzież dla ludzi pracy miast i wsi, włókniarze z setek zakładów w całym kraju pragną przyspieszyć realizację zadań postawionych w tezach przedzjazdowych uchwalonych przez IX Plenum KC PZPR.

Załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego donosi już o znacznych sukcesach w pierwszym etapie realizacji czynu.

M. in. robotnicy przedzalni ciekoprednej wykonali swe zobowiązania przedzjazdowe przypadające na czas do dnia 30 listopada br. w 101,1 proc. — dając gospodarce narodowej ponadplanowo 1966 kg przędzy.

Załoga przedzalni średnioprzednej zobowiązania za ten sam okres wykonała w 141,5 proc. dając tkaninom ponadplanowo 71.270 kg przędzy, a robotnicy przedzalni odnadkowej, którzy zrealizowali swe zobowiązania przedzjazdowe za listopad w 110 proc. wyprodukowali ponad planowo 13.108 kg przędzy.

Tkalnica wykonała swe zobowiązania za listopad z nadwyżką 31,8 proc. — dając dodatkowo 219.550 metrów tkanin surowych.

Tysiące ton stali ponad plan

Załoga huty im. Nowotki w Dstrowcu, realizując zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zameldowała w dniu 1 grudnia o wykonaniu rocznego planu produkcji stali.

Ostatniego spustu stali na poczet zadań bież. roku dokonał I wytopiacz — Wincenty Wojtyła. Dwie godziny później w tym samym dniu pierwszego ponadplanowego spustu stali dokonał I wytopiacz innego pieca — Julian Kurek.

Dzięki osiągnięciom produkcyjnym, na wykonanie których poważny wpływ miała realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz szerokie zastosowanie radzieckich metod pracy, dzielna załoga stalowni huty im. M. Nowotki wyprodukuje do końca bież. roku ponad plan wiele tysięcy ton stali.

Inteligencja techniczna Pomorza w walce o realizację uchwał IX Plenum KC PZPR

W Bydgoszczy odbył się wojewódzki zjazd Naczelnej Organizacji Technicznej, na którym inteligencja techniczna Pomorza przeanalizowała dotychczasowe osiągnięcia i niedomagania przemysłu pomorskiego.

Na podstawie wytycznych zawartych w tezach przedzjazdowych i uchwałach IX Plenum KC PZPR nakreślono konkretne ramy dalszej pracy celem przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych objętych Planem 6-letnim.

Referat pt. „Zadania inteligencji technicznej w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR“ wygłosił sekretarz KW PZPR Jan Rogowski.

Referent zaznajomił wszechstronnie uczestników konferencji z wywalczonymi sukcesami rozwijającego się przemysłu Pomorza, który z zaimplanowanego przez sanację kopciuszka przetrząsnął się w nowoczesny przemysł socjalistyczny. Mówca wskazał również na tkwiące w zakładach produkcyjnych błędy wynikłe z niewłaściwej, na niektórych odcinkach organizacji pracy.

W szeroko rozwiniętej dyskusji wielu inżynierów i techników zaznajomilo zebranych z pracą kół NOT-u w swoich zakładach, z rozwojem ruchu racjonalizatorskiego, z wprowadzaniem nowych form pracy w oparciu o zdobycze radzieckiej i polskiej myśli technicznej. Przedyskutowano także napotymane trudności i powstałe błędy.

W podsumowaniu dyskusji sekretarz KW PZPR Jan Rogowski, stwierdził, że szczególnie cenne były wypowiedzi o usprawnianiu produkcji, podjętych zobowiązań i gotowości okazywania pomocy innym zakładom w przełamywaniu trudności technicznych. Trzeba być się o to, ażeby hasła IX Plenum stały się realnymi wskazaniami wprowadzonymi w życie; dlatego należy podejmować zobowiązania na wszystkich odcinkach życia społecznego, rozwijać formy współzawodnictwa, przeprowadzać szczerą krytykę i samokrytykę własnej działalności.

Dziś na str. 2

„Szpiegzy wywiadu adenauerowskiego przed sądem w Szczecinie“

Powiat Brzeziny wykonał w 90 proc. roczny plan obowiązkowych dostaw zboża

1 bm. powiat Brzeziny, w woj. łódzkim, przekroczył 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

Już 3 dni Nowy Jork bez gazet

NOWY JORK (PAP). Dnia 1 grudnia wobec strajku członków związku zawodowego chemigrafów (związek ten należy do AFL) w Nowym Jorku nie ukazały się następujące dzienniki: „New York Times“, New York Herald Tribune“, Daily News“, Daily Mirror“, „New York World Telegram and Sun“, New York Post“ i „Journal — American“. Z wyjątkiem dziennika „New York Herald Tribune“ pozostałe dzienniki nie ukazują się już trzeci dzień.

Strajk członków związku zawodowego chemigrafów poparło 20 tysięcy innych pracowników prasy.

Roczny plan radiofonizacji wykonany przed terminem

Przedsiębiorstwa Centralnego Zarządu Radiofonizacji Kraju wykonały roczny plan radiofonizacji na 51 dni przed terminem. Osiągnięcie to przedsiębiorstwa w dużym stopniu zawdzięczają pomyślnej realizacji długofalowych zobowiązań podejmowanych przez załogi.

M. in. w rb. zaistalowano już ponad 206 tys. głośników, z czego prawie połowę na wsi. Ogółem zgodnie z planem radiofonizowano w br. ponad 1300 gromad, w tym 211 spółdzielni produkcyjnych i 367 Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Odbudowa zamków w Niedzicy i Czorsztynie

W pochodzącym z XIV w. zamku w Niedzicy, którego część została całkowicie odbudowana i zamieniona na pracownię naukową historyków sztuki, prowadzone były w tym roku dalsze prace restauracyjne. W tzw. górnym zamku uporządkowano dziedzińiec i sale oraz zabezpieczono górną basztę. W tzw. średnim zamku ukończono remont sal, które zamieniono na muzeum regionu pieśnińskiego.

Ze względu na duże znaczenie historyczne, jakie posiada zniszczony stary zamek w Czorsztynie, sławny z powstania Kosci-Napierskiego, Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało decyzję zabezpieczenia tego zabytku.

33 przedsiębiorstwa radzieckie w Niemczech przekazane będą NRD

BERLIN (PAP). W dniu 1 grudnia podpisany został w Berlinie protokół w sprawie „trybu przekazania nieopłatnie na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej 33 radzieckich przedsiębiorstw w Niemczech“. Protokół podpisali członkowie radziecko-niemieckiej komisji mieszanej.

Zgodnie z protokołem, przedsiębiorstwa przekazane będą w toku produkcji wraz ze wszystkimi aktywami i pasywami według stanu na dzień 1 stycznia 1954 r., łącznie z patentami, zgłoszeniami patentów i dokumentacją techniczną.

W celu formalnego przekazania, w każdym z przedsiębiorstw sporządzone zostaną akty dwustronne, które podpiszą przedstawiciele zarządu mienia radzieckiego w Niemczech i pełnomocnicy strony niemieckiej.

Oświadczenie Niemieckiej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Rady Pokoju opublikowało oświadczenie, w którym zwraca uwagę opinii publicznej na poważne zagrożenie pokoju w Europie w rezultacie zawarcia tajnego układu między Eisenhowerem i Adenauerem w sprawie niezwłocznego utworzenia armii zachodnio-niemieckiej.

W związku z tym Niemiecka Rada Pokoju wzywa wszystkich milijonów pokój Niemców do zjednoczenia się przeciwko polityce agresji, do walki o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

SZPIEDZY WYWIADU ADENAUEROWSKIEGO

sługusi imperialistów amerykańskich staną przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). Dnia 3 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczyna się proces grupy agentów centrali szpiegowskiej, podlegającej rządowi bońskiemu i współpracującej z wywiadem amerykańskim. Centrala ta pozostała pod kierownictwem b. szefa wywiadu hitlerowskiego na ZSRR — gen. Gehlena.

Na ławie oskarżonych zasiadają szpiedzy adenauerowscy: Heinz Landvoigt, Adolf Machura i Konrad Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami organizowania wywiadu, dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla zrzutów desantowych.

Akt oskarżenia przypomina, że agresywnie koła państw imperialistycznych pod przewodnictwem rządzących kół USA — dążąc do napaści na Związek Radziecki i inne kraje oboco pokoju, organizują blok wojenny, w którym główną rolę przeznaczają niemieckiemu militarnemu.

W tym celu koła te podsycają i wspierają odwetowe i rewizjonistyczne dążenia neohitlerowskiego militarnego odbudowują jego potencjał wojenny, jako główną siłę tzw. „armii europejskiej”, organizowane dla napaści i podboju milijardów pokój narodów.

W swych zbrodniczych dążeniach do panowania nad światem imperializm amerykański wspiera z militarną pomocą pruskim i organizuje w sposób nielegalny Wehrmacht, którego tron kierowniczy stanowią hitlerowscy zbrodniarze wojenni.

Tworząc nowy Wehrmacht imperializm amerykański umożliwia niemieckim odwetowcom wzrost ich militarną i gospodarczą potęgę dla realizacji w odpowiednim momencie zbrodniczych planów zagarnięcia NRD oraz rozprawienia nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i sąsiadującym z Niemcami narodom, jak Francja, Belgia, Holandia i inne.

Naród polski wyzwolony w wyniku zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej, otrąsnawszy się z koszmarną okupacji i niewoli hitlerowskiej, stanął znów w obliczu groźby ze strony neohitlerowskich rewizjonistów i odwetowców, którzy jako jedno ze swych głównych hasel wysuwają zagarnięcie odwiecznych polskich ziem zachodnich oraz podbój i ujarznienie narodu polskiego.

Realizując powyższe plany, rządząca w Niemczech zachodnich faszystowska klika Adenauera, składająca się z hitlerowskich niedobitków i zbrodniarzy wojennych, tworząc Wehrmacht, organizuje również szeroko rozgałęzioną sieć wywiadu, które prowadzi usilną akcję dywersyjno-szpiegowską przeciwko NRD, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w szczególności przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednym z takich ośrodków wywiadu zachodnio-niemieckiego jest podlegająca rządowi bońskiemu i współpracująca z wywiadem amerykańskim centrala szpiegowska pod kierownictwem byłego szefa wywiadu hitlerowskiego na Związek Radziecki gen. Gehlena.

Podległy Gehlenowi ośrodek mieszczący się w Berlinie zachodnim, kierowany przez niejakoż Kaizera, wysłał na teren Polski specjalnie przeszkolonych agentów, mających zadanie zbierania wiadomości szpiegowskich, uprawiania dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla dokonania zrzutów desantowych.

Sieć dywersyjno-szpiegowska Gehlena i Kaizera opiera się na palających żądzą odwetu rewizjonistycznych elementach hitlerowskich, jak członkowie gestapo, SS, SA, Sonderdienst, Hitlerjugend itd.

Do nich należą — jak wskazuje akt oskarżenia — ujęci w okresie od 11 września do 5 października 1953 roku przez władze bezpieczeństwa publicznego oskarżeni: Landvoigt, Machura i Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami dywersyjno-szpiegowskimi.

SYLWETKI OSKARŻONYCH

Oskarżony Landvoigt po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich zamieszkał w Berlinie zachodnim i w 1946 r. wstąpił do partii prawicowych socjaldemokratów — SPD, która w wyniku polityki swego kierownictwa stała się przytułkiem dla b. hitlerowców i wbrew interesom

ludu niemieckiego czynnie popiera odwetową i rewizjonistyczną działalność kliki Adenauera. Począwszy od 1946 r. Landvoigt pływając na barkach na Odrze zajmował się przemyślnym oraz przetrzymaniem do Niemiec osób poszukiwanych przez władze polskie. Już w tym okresie oskarżony utrzymywał kontakty ze szpiegami, ułatwiając im przerzut do Polski.

W marcu 1953 r. Landvoigt nawiązał kontakt z kierownikami ośrodka wywiadu adenauerowskiego w Berlinie zachodnim Kaizerm i Torglerem, przez których został zwierzbowany do działalności dywersyjno-szpiegowskiej, skierowanej przeciwko NRD i Polsce. Kaizer i Torgler poinformowali oskarżonego, że wywiad adenauerowski został zorganizowany przy materialnej pomocy ze strony Amerykanów i że zadaniem tego wywiadu jest zbieranie informacji dotyczących m. in. sił obronnych i potencjału gospodarczego Polski, przy czym informacje te są niezbędne dla opracowania planów agresji. Landvoigt po wyrażeniu zgody na przystąpienie do działalności szpiegowskiej został oznaczony tzw. numerem rozpoznawczym odt-745 i otrzymał polecenie zorganizowania kanałów przerzutowych dla agentów wywiadu adenauerowskiego, wysyłanych przez berlińską placówkę do Polski.

W okresie od marca do sierpnia 1953 roku Landvoigt skontaktował kilku swoich znajomych mieszkańców NRD z Kaizerm i Torglerem, którzy zwerbowali ich do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego.

11 września 1953 roku Kaizer skontaktował Landvoigta z współpracującym Machurą, którego miał przewieźć przez granicę na teren Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej.

Oskarżony Machura, były członek Hitlerjugend, w listopadzie 1952 r. zbiegł z Polski, udając się do Berlina zachodniego, gdzie za pośrednictwem placówki IRO nawiązał kontakt z pracownikami wywiadu amerykańskiego, którym przekazał szereg szpiegowskich informacji o charakterze wojskowym.

W maju 1953 r. placówka wywiadu amerykańskiego przy Manteuffelstrasse skontaktowała Machurę z pracownikami neohitlerowskiego wywiadu, Nentwigiem, który z kolei zapoznał oskarżonego z Kaizerm. Kaizer poinformował Machurę, że będzie on pracował w wywiadzie adenauerowskim, mającym za zadanie zdobywanie informacji wojskowych i gospodarczych z terenu Polski.

4 czerwca 1953 r. oskarżony Machura został przywieziony wojskowym samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, gdzie do 5 września br. przeszedł przeszkolenie szpiegowskie w zakresie montowania siatek szpiegowskich, sposobów łączności, posługiwanie się aparatami sympatycznymi, sporządzania meldunków szpiegowskich, zakładania tzw. „skrynek kontaktowych” i techniki werbunku kandydatów do działalności szpiegowskiej.

Wykladowcami osk. Machury, który otrzymał od Kaizera numer rozpoznawczy odt-738, byli pracownicy wywiadu adenauerowskiego: Reuder, Jansen, Bauer, zaś postępy w nauce kontrolowali kierownicy ośrodka wywiadowczego — Kaizer i Gerber.

Po ukończeniu kursu szpiegowskiego Machura został przewieziony samolotem amerykańskim i powrócił do Berlina zachodniego, gdzie od Kaizera otrzymał polecenie wyjazdu do Polski z zadaniem zebrania informacji o stanie obrony Wyrzeża i rozmieszczenia posterunków WOP oraz w celu zorientowania się w możliwościach dokonania drogą morską desantu szpiegów z aparatami radionadawczymi na teren Polski. Kaizer zaopatrzył Machurę w fałszywe dokumenty osobiste, pieniądze itp.

Osk. Landvoigt lódka przerzucił Machurę na teren Polski. Następnego dnia, tj. 11 września br., w strefie granicznej woj. szczecińskiego osk. Machura został zatrzymany przez posterunek WOP.

Osk. Landvoigt po przerzuceniu Machury do Polski powrócił do Berlina zachodniego, gdzie za wykonanie tego zadania otrzymał wynagrodzenie.

5 października br. Landvoigt przedpłynął na polską stronę w celu zabrania do Berlina zachodniego osk. Machury, który miał już do tego czasu wykonać swe zadania szpiegowskie.

Przed wyjazdem z Berlina Landvoigt zaopatrzonego został przez Kaizera w fałszywe dokumenty, broń oraz fałszywe dokumenty dla Machury. Z całym tym wyposażeniem Landvoigt po przekroczeniu granicy niemiecko-polskiej został zatrzymany w dniu 5 października br. przez patrol WOP.

Na usługach tego samego kierowanego przez Kaizera ośrodka wywiadu adenauerowskiego pozostawał również oskarżony Konrad Wruck — b. żołnierz „Leibstandarte SS-Adolf Hitler”, który w lutym 1953 r. wspólnie z notorycznym przestępcą kryminalnym Geiharem Gerardem przedostał się do Berlina zachodniego, gdzie podobnie jak osk. Machura, przejęty został przez placówkę wywiadu amerykańskiego, mieszczącą się przy Manteuffelstr.

W ośrodku tym osk. Wruck przekazał pracownikom wywiadu amerykańskiego szereg informacji m. in. o rozmieszczeniu i uzbrojeniu stacjonujących na terenie zachodniej Polski jednostek wojskowych. Identyczne informacje osk. przekazał następnie placówkom wywiadu francuskiego i adenauerowskiego w Berlinie zachodnim.

W tym czasie Wruck mieszkał w obozie dla uchodźców w Berlinie zachodnim przy Rotenburgstr. Obóz ten stanowił dla wywiadów imperialistycznych rezerwe, z której wybierali się kandydatów do roboty szpiegowskiej w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

W kwietniu 1953 r. przedstawiciel placówki wywiadowczej przy Manteuffelstr. zaproponował oskarżonemu robotę szpiegowską przeciwko Polsce. Po wyrażeniu zgody Wruck został skontaktowany z pracownikami wywiadu adenauerowskiego Nentwigiem, po czym został wysłany samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, w celu przejścia przeszkolenia szpiegowskiego. Kaizer nadał Wruckowi numer rozpoznawczy odt — 738-185.

Od kwietnia do sierpnia 1953 roku Wruck przeszedł przeszkolenie wywiadowcze, po czym samolotem amerykańskim powrócił do Berlina zachodniego, gdzie otrzymał od Kaizera zadanie zamontowania w Polsce szpiegowskiej siatki i zbierania informacji wywiadowczych o pracy portu Gdańsk—Gdynia, a przede wszystkim rozpracowania jednostek wojskowych stacjonujących w północno-zachodniej części kraju. Jednocześnie Wruck zaopatrzonego został w fałszywe dokumenty, broń, pieniądze, 40 różnych zegarków, środki do pisania listów utajonych i ich wywoływania itp. W nocy z 15 na 16 sierpnia br. oskarżony Wruck z całym tym wyposażeniem został przerzuty na teren Polski.

Po przekroczeniu granicy polskiej Wruck zwerbował kilka osób spośród swojej rodziny i znajomych do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego. Do zwerbowanych przez oskarżonego osób należał jego brat Stefan i siostra Stefania Ważna. Jadwiga Gelhar — żona kryminalisty i szpiega adenauerowskiego, były członek SA Wiktor Krogul, jego kochanka Leokadia Bernd oraz były wehrmachtowiec Marian Niemczyk.

Zwerbowanym szpiegom Wruck zlecił zbieranie informacji dotyczących rozmieszczenia jednostek wojskowych, produkcji zakładów przemysłowych, pracy portu gdańskiego itp. Jednocześnie polecił zdobywać dokumenty z różnych instytucji i urzędów dla umożliwienia wywiadowi podrobienia ich i zaopatrywania przerzucanych szpiegów w fałszyki.

Do 20 września br. oskarżony odbył szereg spotkań ze swoimi agentami, odbierając od nich informacje szpiegowskie, udzielając instrukcji i wypłacając wynagrodzenie. Zdobyte informacje Wruck przesyłał w raportach pisanych utajonym piśmem do ośrodka dyspozycyjnego wywiadu adenauerowskiego w Niemczech zachodnich.

27 września 1953 r. Wruck został aresztowany. Znalaziono przy nim pistolet, fałszywe dokumenty oraz różne notatki szpiegowskie.

SPORT-SPORT-SPORT

PIŁKARZE I HOKEJŚCI OSTRAVY

W STALINOGRODZIE
W związku z uroczystościami Dnia Górnik przybyła do Stalinogrodu reprezentacja czechosłowackiego zrzeczenia sportowego Bank (odpowiednik naszego Górnik).

W skład drużyny piłkarskiej Banka (Ostrava) wchodzi zawodnicy ligowego zespołu Ostrava Bank i 2-ligowego — Bank Witkovic. Również w drużynie hokejowej znajdują się gracze Banka Ostrava i Banka Witkovic. Jest to bardzo silny zespół, w którym znajduje się wielu reprezentantów CSR (Blažek, Selml, Stanek, Nachmilner i Wacław Bubnik).

Piłkarze czechosłowaccy rozegrają 3 spotkania w Polsce: w Wałbrzychu, Zabrzu i Rybniku. Hokejści spotkają się dwukrotnie z drużyną Górnik Janów na stalinogrodzkim sztucznym lodowisku. Pierwsze mecze odbędą się w Dniu Górnik, tj. w piątek 4 grudnia.

Realizując wytyczne IX Plenum KC PZPR podniesiemy w zakładach produkcyjnych poziom bezpieczeństwa i higieny pracy

W Warszawie odbyła się ostatnio narada przedstawicieli PKPG, zainteresowanych ministerstw, Związków Zawodowych oraz Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności poszczególnych resortów w dziedzinie realizacji sierpniowej uchwały Prezydium Rządu w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Narada dokonała oceny pracy poszczególnych resortów na odcinku realizacji najważniejszych postanowień uchwały — zwłaszcza w zakresie organizacji i przygotowania do pełnienia swych zadań służby BHP w ministerstwach i podległych im jednostkach oraz w zakresie szkolenia personelu inżynierjno-technicznego i załóg robotniczych.

Jak wykazała narada, niektóre resorty wprowadziły już w życie zasadnicze postanowienia uchwały, tworząc w wszystkich podległych sobie jednostkach specjalne komórki odpowiedzialne za sprawę BHP oraz organizując kursy szkoleniowe z zakresu ochrony pracy.

M. in. w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego takie komórki organizacyjne utworzono, zarówno na szczeblu centralnym jak i w wielu zakładach pracy. Na szczeblu ministerstwa powołano już głównego inspektora BHP, przydzielając mu do pomocy inżynierów, lekarza przemysłowego i ekonomistę.

Również aktywną działalność przejawia w tej dziedzinie przemysł chemiczny.

W porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej i Centralnym Instytutem Ochrony Pracy oraz Związkiem Zawodowym opracowano już dla resortu przemysłu chemicznego wytyczne szkolenia na stanowiskach roboczych, ramowy program szkolenia ogólnego załóg fabrycznych oraz program kursu dla personelu inżynierjno-technicznego.

Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się w toku narady, wykazała dużą aktywność w realizacji uchwały ze strony Związków Zawodowych, które brały czynny udział zarówno w pracach organizacyjnych, jak i ustalaniu programów szkoleniowych. M. in. ścisła współpraca administracji z zarządami głównymi branżowych Zw. Zaw. pozwoliła resortom budownictwa przemysłowego i przemysłu chemicznego szybko zrealizować zasadnicze postanowienia uchwały.

Jednakże — jak wynikało z dyskusji — znaczna część resortów ma jeszcze poważne niedociągnięcia w zakresie organizacji i szkolenia służby BHP. Opieszalskość, brak porozumienia między poszczególnymi departamentami oraz nienależyta współpraca z Związkami Zawodowymi są przyczyną, że w wielu resortach, a m. in. energetyki, PGR i rolnictwa nie obsadzono jeszcze stanowisk głównych inspektorów BHP, co poważnie opóźnia realizację uchwały.

Uczestnicy narady stwierdzili, że wytyczne IX Plenum KC PZPR pomogą im do szybkiego usunięcia dotychczasowych błędów i pogłębienia pracy nad dalszym stałym podnoszeniem poziomu BHP w zakładach produkcyjnych.

ze ŚWIATA

DELHI. Dnia 30 listopada przybył do Delhi wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Nixon.

NEW YORK. Strajk grupy robotników portowych, proklamowany 1 i grudnia, sparałizował pracę na wielkością nabrzeży w Nowym Jorku i w New Jersey.

TIRANA. W m. Vlera uruchomiono jedną z budów pleciolanki — pierwszą w Albanii fabrykę garbników.

PRAGA. Prezydium KC Komunistycznej Partii Słowacji powzięło uchwałę w sprawie otwarcia w Bratysławie filii praskiego muzeum W. I. Lenina.

MOSKWA. W Związku Radzieckim trwać będzie od 1 grudnia br. do kwietnia 1954 r. festiwal filmów rolniczych.

PITTSBURG. Związek Zawodowy Metalowców należący do CIO nakazał niezwłocznie rozpoczęcie strajku 33 tysięcy robotników pracujących w dwóch największych fabrykach konserw w Pittsburgu.

DELHI. Odbył się tu wielki wiec, na którym przemawiał premier Gujany Brytyjskiej Jagan. Wzwał on naród hinduski do utworzenia Wschodniogujandyjskiego Komitetu Pomocy dla Gujany Brytyjskiej.

TOKIO. W Japonii wzrasta się ruch strajkowy pod hasłem walki o poprawę warunków bytu. Trwają masowe strajki robotników kolei państwowych i przemysłu górniczego.

SOFIA. W stolicy Bułgarii rozpoczęła się III krajowa konferencja chłopów — przodowników spółdzielni produkcyjnej z udziałem przeszło 1.300 delegatów.

KOPENHAGA. Organ partii burżuazyjnej „Venstre” dziennik „Tys Tidende” w artykule wstępnym pt. „Nie” stanowczo wypowiada się przeciwko rozmieszczeniu obcych baz lotniczych na terytorium Danii.

MANILA. Minister marynarki USA Anderson oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone rozbudują swe wojenne bazy morskie na Filipinach.

PEKIN. 30 listopada podpisano w Pekinie chińsko-indonezyjski układ handlowy.

MOSKWA. W Moskwie wyszedł z druku 20 tom Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. Tom obejmuje wyrazy od „kandydat” do „kinoskop”.

SIDNEY. Odbył się tam z inicjatywy australijskiego oddziału Światowej Rady Kościółów wiec pod hasłem „Chrześcijaństwo na rzecz pokoju”.

Rząd ZSRR nie pozostanie obojętny na zakładanie baz amerykańskich w Pakistanie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że 30 listopada br. ambasador ZSRR w Pakistanie A. G. Stecenko wręczył pełnię obowiązków ministra spraw zagranicznych Pakistanu J. A. Rahimowi notę następującej treści:

— W prasie różnych krajów, w tym również w prasie amerykańskiej, ukazały się ostatnio doniesienia, że między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych toczą się rokowania w sprawie zawarcia porozumienia przewidującego utworzenie na terytorium Pakistanu amerykańskich wojskowych baz lotniczych.

W związku z tym należy także zwrócić uwagę na oświadczenia niektórych mężów stanu USA, dotyczące wspomnianych rokowań między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych. Ci mężowie stanu w swych oświadczeniach nie zaprzeczają, że tego rodzaju rokowania są prowadzone.

Oprócz tego ogłoszone zostały wiadomości, że między rządem Pakistanu a rządem USA toczą się rokowania w sprawie przystąpienia Pakistanu do planu utworzenia agresywnego bloku wojskowego na Środkowym Wschodzie.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Pakistanu na fakt, że ZSRR nie może pozostać obojętny wobec wiadomości o wspomnianych rokowaniach, ponieważ zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia amerykańskich wojskowych baz lotniczych na terytorium Pakistanu, tj. na obszarze znajdującej się w pobliżu granic ZSRR, jak również przystąpienie Pakistanu do planów utworzenia wspomnianego bloku na Środkowym Wschodzie dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa Związku Radzieckiego.

Rząd radziecki pragnąłby otrzymać od rządu Pakistanu wyjaśnienie na temat powyższych spraw.

Stan pogody

Jak podaje PIHM — w północnej części kraju zachmurzenie na ogół duże i godzinie drobne opady. Na pozostałym obszarze, po rannych mgłach, w ciągu dnia przeważnie dość pogodnie. Nocą lokalne przymrozki. Dniem temperatura w granicach od 8 st. na wschodzie do 13 na zachodzie kraju.

ze ŚWIATA

Dwie wieże

Jedna z wież katedry św. Szczepana w Wiedniu grozi zawaleniem. Kościół ten uległ zniszczeniu w czasie działań wojennych, a roboty restauracyjne nie objęły wież w dostatecznym stopniu, aby je zabezpieczyć przed działaniem mrozów i słońca. Ostatnio robotnicy, którzy wdrapali się na wysokość 94 metrów stwierdzili, że w murach wieży od strony wschodniej powstały głębokie i długie szczeliny. Dla zabezpieczenia przechodniów — musiano zbudować specjalne ostony z desek.

Kosztyrenowacji wieży i pomniejszych robót wynosi 15 milionów szylingów i roboty mają potrwać 10 lat... Tak więc rocznie dla zabezpieczenia bezcennego zabytku potrzeba tylko 1.500.000 szylingów. Rząd austriacki nie wyasygnował jednak na cel renowacji świątyni ani szylinga. Duchowieństwo zwróciło się do szerokiego mas, by swymi ofiarami ratowały katedrę.

Jednocześnie nadchodzi z Węgryńskiej Republiki Ludowej wiadomość, że zagrożona jest wieża zabytkowego kościoła w Turje (województwo Zala na południu kraju). Jest to jeden z najstarszych kościołów Węgier, z czasów Arpada, który w roku przyszłym obchodzić będzie 770 rocznicę budowy. Natychmiast po wykryciu uszkodzeń wiesz powstał komitet parafialny z prośbą do władz wojewódzkich o pomoc. Dział już na wieży kościół w Turje pracują murarze, otrzymujący zapłatę z dotacji rządowej. (gz).

Uwaga, Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” na styczeń upływa z dniem 10 grudnia br.

Przedpłać za prenumeratę w cenie 5,00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

Skup trwa

Na gorącym odcinku frontu

w powiecie aleksandrowskim

„Realizacja planu gospodarczego mego ojca wygląda następująco: zboże 100 procent, ziemniaki 100 procent, mleko 100 procent, żywiec 100 procent, podatek 100 procent. Uświadomiona przez szkołę — wiem, ile wagi przywiązuje państwo do gospodarki rolnej. Cieszy mnie to, że ojciec mój dobrze pojmuje swój obywatelski obowiązek i dumna jest z tego”. Tak pisała Maria Wachowska, uczennica VII klasy szkoły podstawowej w Lubaniu w pow. aleksandrowskim. Jej proste, jasno sformułowane zdania wydrukowała gazетка „O lepsze jutro”, wychodząca w powiecie. Oto jeden z najbardziej bezpośrednich, gorących apelów do chłopów. Razem z listem Marii Wachowskiej ruszały do chat robotnicy z aleksandrowskich, toruńskich i innych zakładów pracy. Trójki rozliczeniowe konferowały w każdej niemal chacie. Oznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi Jan Kwiatkowski z gromady Oszczywik sformułował wokół siebie aktywy, który wyszedł daleko poza granice gromady. Szedł na tym froncie niestrudzenie Kazimierz Zaradzki z gromady Możyczyn, nauczyciel Antoni Zwierz, wyróżniający się zapalem i energią Raca, wreszcie dziesiątki innych. Na zjeździe produkcyjnych chłopów w Aleksandrowie wstał ktoś z gromady Brylewo w przodującej gminie Bytów i powiedział: „na drugi rok nie zabierze nam nikt przodowania — nauczyliśmy się gospodarzyć”. Na zebraniach w gromadach Możyczyn, Sokół, Przewóz — chłopcy podejmowali zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Główny cel tych zobowiązań: przyspieszyć sprzedaż zboża państwu.

KTO BLOKUJE DOSTAWY?

Wszystkie te wysiłki, dokumenty patriotycznej postawy aktyw i przodujących chłopów, udział delegatów klasy robotniczej w akcji rozliczeniowej na terenie gromad, przykład spółdzielni produkcyjnych (108 proc. wykonania rocznego planu) — wszy-

stko to spowodowało poprawę w sytuacji w pow. aleksandrowskim. Niemal dziesięciokrotnie wzrósł napływ ziarna do punktów skupu. W miejscowościach, gdzie ogniska kulackich oporów rozgorzały ze szczególną siłą, łamano opory. Chłopi w przodującej gromadzie Możyczyn zdemaskowali kulaka Racinowskiego i zmusili go do odstawy. Chłopi w gromadzie Opatowice sami wykazali Jana Stannego i potępił jego wrogię stanowisko wobec istotnych zadań na polu odstawy zboża. Zastużona kara spotkała kulaka Józefa Świątkiewicza z Ujmy Dużej, posiadacza ziemi pszenno-buraczanej, Franciszka Wielgosza, który sprzedał zboże po cenach spekulacyjnych i zignorował dostawę, Leona Rogackiego, kretacza — Kazimierza Dziubięcha, Sadowskiego i wielu innych. Udział robotników w akcji demaskowania opornych jest bardzo celny. I tak np. grupy robotnicze w gminie Ruszkowo (działające po dokładnym rozeznaniu sytuacji) wykazały przed kolegium dziesięciu opornych. Szczegół wśród wymienionych przyniosło już na rozprawę... kwity za dostarczone zboże. Podobnych wypadków było więcej. Oto przykłady celnej interwencji.

Kto blokuje dostawy? Na pytanie to nie trudno odpowiedzieć — infor-

Spekulantów spotkała zastużona kara

W niektórych gromadach powiatu grudziądzkiego jest jeszcze sporo kombinatorów i spekulantów, którzy chcieliby oszukać państwo. Niejednemu już takiego kombinatora władza ludowa ukarała tak, jak na to zasłużył.

Franciszek Kondracki z Kobylanki złożył w sabotażu wykonywanie planu obowiązkowych dostaw. Do tej chwili nie odstawił on zboża, mleka, ziemniaków i żywności, ociąża się z wpłaceniem podatku gruntowego.

Za sabotaż wykonania planów państwowych Kondracki skazany został na 2 lata więzienia.

Na dwa lata więzienia skazany został również niepoprawny kombinator Władysław Kwintal z Rywałdu, który na plan 5105 kg odstawił 1005 kg zboża.

muje pełnomocnik Ministerstwa Skupu w Aleksandrowie — dostawy blokują kulacy. W Radziejowie Kujawskim popełniono wiele zasadniczych błędów i dlatego Radziejów (jako gmina) wleczę się na końcu. Charakterystyczna statystyka — przytoczymy ją. Gdy do 30 listopada gospodarstwa matorolne w Radziejowie zalegały ze sprzedażą 1 tony zboża — gospodarstwa kulackie miały jeszcze do odstawy 1000 ton. Podobnie przedstawia się sytuacja w gminie Sędzin.

Z BŁĘDÓW WYCIĄGNĄĆ WNIOSKI...

List Marii Wachowskiej z Lubania jest wyrazem rosnącego uświadczenia wśród społeczeństwa pow. Aleksandrowskiego Kujawski, wśród chłopów mało i średniorolnych, rozumiejących coraz lepiej konieczność działania w masie — przeciw ośrodkom kulackich oporów. Gmina Bytów osiągnęła już 92,6 proc. rocznego wykonania planu, gromada Zyguntowo 99 proc., Brylewo 97, Możycze-Kolonia 92, Falszewo 92. Takich gromad jest więcej. W ostatnich dniach listopada dokonano rozliczenia w kilkunastu innych wsiach. Na dzień 1 grudnia wpływała znaczna masa zbożowa — z tytułu podjętych zobowiązań. Tak kształtował się front walki o zboże w ostatnich dniach miesiąca, gorący, trudny front. Przelamano wprawdzie trudności, zwiększono wielokrotnie przychyły masę zbożowej na punkty skupu, ale przecież powiat notował wciąż niski procent wykonania planu: 56,9 proc.

W tej sytuacji należy wytknąć drogi prawidłowego postępowania, wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów. Przede wszystkim trójki rozliczeniowe powinny wciągać do współpracy w terenie szeroki aktyw gromadzki, chłopów którzy wywiązali się już ze świadczeń. Aktywy ZSCH powinny uaktywnić się — iść na pierwszą linię — do chat. Musi się wzmoczyć aktywność ZMP i formy oddziaływania na chłopów. Młodzież pow. aleksandrowskiego nie wykazała się dotąd bojowością. Ważne zadania ma przed sobą nauczycielstwo. Po prostu trzeba jeszcze wiele wykonać pracy. Chłop musi pojąć, że wykonując terminowo świadczenia — walczy o rozkwit ojczyzny i własny dobrobyt. (km)

Na tygodni międzynarodowej

Mieszkania i... zbrojenia

Jaka jest sytuacja mieszkaniowa w krajach Europy zachodniej i jakie jej perspektywy w najbliższej przyszłości? Na to pytanie dość szczerą odpowiedź znajdujemy w artykule znanej amerykańskiej pisarki Astrich Monson, na łamach organu Międzynarodowej Federacji do Spraw Mieszkalnictwa i Planowania Miast.

Jak podaje p. Monson, przed wojną w Europie zachodniej budowano 800 tys. mieszkań rocznie, a w 1939 r. ogólna liczba mieszkań wynosiła 62 miliony. Wojna spowodowała zniszczenie całkowite 3,6 milionów mieszkań oraz częściowe zniszczenie i uszkodzenie 18,2 milionów. Liczby te jednak nie wyczerpują wojennych strat, trzeba bowiem wziąć jeszcze pod uwagę 6,5 mln. mieszkań nie wybudowanych wskutek wojennego zatrzymania budownictwa oraz 4,5 mln. nieodwzajemnionych pomieszczeń dla zastąpienia ruder nieodpowiadających normalnym warunkom życia. Według przesłanych danych Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ znacznie więcej bo aż 22 proc. mieszkań, powinno być zastąpionych przez nowe.

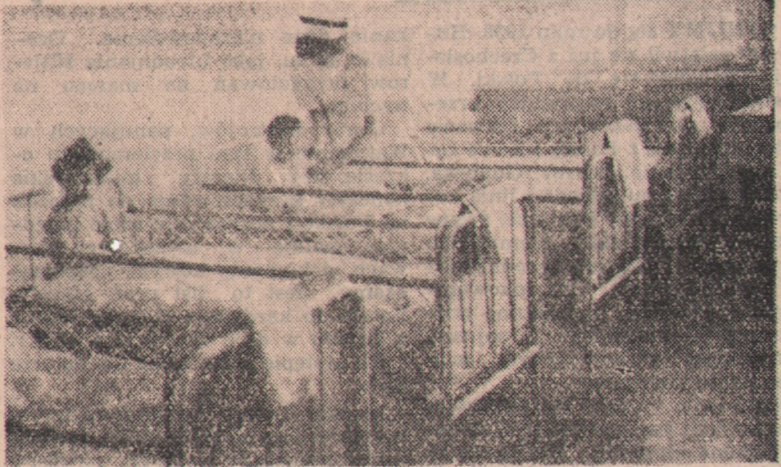
W świetle tych liczb obecna sytuacja mieszkaniowa w Europie zachodniej przedstawia się krwotocznie. Jak oblicza Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej, gdyby nawet budować 2 mln. mieszkań rocznie, to dopiero w... 1976 r. osiągnięty byłby tzw. normalny standard mieszkaniowy.

Czy jednak plan ten obliczony na blisko czterdzieści lat będzie w stanie zrealizować Europa zachodnia i tym samym czy wreszcie kiedyś zapewnione zostaną ludności wszelkiego rodzaju warunki mieszkaniowe? I otóż p. Monson przyznaje, że nadzieja na poprawę tych warunków nawet do 1976 r. jest nikła. Na przyszłość bowiem stoi „konieczność zbrojeń”. Co prawda jej zdaniem „trudności są raczej natury finansowej niż technicznej”, że tłumacząc to na język zrozumiały, „nie musimy się z tymże zadowalać, że w tymże czasie pozycje budżetów państwowych przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe należą do najbardziej wane i skrajnie na rzecz wydatków wojennych.

Mozliwym wobec tego wejść w rachubę kapitały prywatne, choć na budowę 2 mln. mieszkań rocznie potrzeba jest — zdaniem p. Monson, — sumy aż 8 miliardów dolarów. W tym jednak sek. że kapitały te albo nie chcą się angażować „ze strachu przed inflacją, wojną i różnymi katastrofami” albo proponują tak wysokie procenty, że nie są one osiągalne dla społecznego budownictwa.

Jakież to więc „rodzyskie” rozwiązania kwestii mieszkaniowej znalazł zachodnio-europejski społecznicy? Na oryginalny pomysł wpadli przywódcy Związków Zawodowców. Na zjeździe w Paryżu postanowiono poczynić starania o utworzenie Banku Międzynarodowego, który zapewniłby Europie zachodniej „perspektywę rzeczywistego postępu w dziedzinie mieszkalnictwa”, to znaczy nie może tylko polecić kresu zbrojeń i dłużyć w ten sposób o czym p. Monson i podobni jej „eksperci” wola nie myśleć. (ZA)

W Busku-Górcie leczą się dzieci po przebytej chorobie Heine-Medina



W Polsce istnieje 7 zakładów leczniczo-wychowawczych, w których leczą się dzieci po przebytej chorobie Heine-Medina. Leczenie w tych zakładach oparte zostało na wzorach czechosłowackich. Zadaniem metod leczniczych jest przywrócenie dziecka do stanu sprzed choroby, a w wypadkach, w których nie da się to całkowicie osiągnąć — nauczanie go postępowania się mięśniami zastępczymi. W zakładach mali pacjenci uczą się w szkołach pod kierunkiem wychowawców i nauczycieli wyszkolonych w Instytucie Pedagogiki Specjalnej.

Na zdjęciu: Pielęgniarka Maria Adamczyk układa dzieci do poobiedniego snu w zakładzie rehabilitacyjnym w Busku-Górcie. Foto - CAF

Nasza walka z gruźlicą

Choroba, nosząca miano gruźlicy, jest tak starą jak ludzkość, a ponieważ nie znano przyczyn choroby, walka z nią była beznadziejna. Przed 70 laty dr Robert Koch odkrył zarazki gruźlicy i wtedy przypuszczano, że nadszedł kres panowania tej choroby. Jak jednak wiemy, nie nastąpiło to z różnych powodów. Jednym z głównych powodów niepowodzenia tej akcji to jednostronne podejście ustroju kapitalistycznego do tego zagadnienia. Pamiętamy jeszcze czasy, kiedy tylko nieletni mogli się leczyć na gruźlicę a większość chorych umierała bez opieki i pomocy, siejąc zarazę wokół siebie.

Gruźlica od niepamiętnych czasów była klęską społeczną, która pochłaniała rokrocznie olbrzymie ofiary ze wszystkich warstw społecznych, nie omijając niejednokrotnie najwarteściowszych jednostek. Wspomnieć należy, że ofiarami gruźlicy byli tacy ludzie jak: Słowacki, Wyspiański, Zeromski, Chopin, Szymanowski i inni.

Poza tym dużą trudność w walce z gruźlicą stanowi jej skryty przebieg. W większości przypadków zachorowań na gruźlicę chorzy osobnicy nie wiedzą o tym, że chorują — a co najgorsze — że są rozsądnymi chorzy. Drugą trudnością jest jej przewlekły charakter. Na gruźlicę chorują ludzie do kilkunastu lat i więcej. Zaznaczyć należy, że wiek nie odgrywa tu zasadniczo żadnej roli. Można na gruźlicę chorować w wieku dziecięcym, tak samo jak w wieku starym.

Rząd Polski Ludowej z całą energią przystąpił do walki z gruźlicą. Nie szczędił się żadnych środków i nie zaniedbuje żadnych zdobyczy wiedzy, które by mogły zmniejszyć zachorowalność na gruźlicę, trzymając się zasady, że zapobieganie chorobom, choćby najkosztowniej, jest wielokrotnie tańsze od jej leczenia. Przeznaczono olbrzymie sumy w budżecie na budowę i utrzymanie sanatoriów, preventoriów i szpitali przeciwgruźliczych, szkoli się kadry obeznane w walce z gruźlicą, produkuje się w wieloletniej sprowadza się z zagranicy olbrzymie ilości nowoczesniejszego sprzętu lekarskiego i leków, aby te ostatnie przydziałać bezpłatnie chorym, kierując się tylko tym, czy dane stadium choroby leku tego wymaga.

Należy wspomnieć, że ilość miejsc sanatorijskich w porównaniu z Polską przedwojenną wzrosła pięciokrotnie i że każdy chory na gruźlicę może na dwa miesiące wyjechać do sanatorium, o ile istnieje ku temu wskazania lekarskie, gdzie chorzy, straciwszy uprzednio z powodu choroby zdolność wykonywania swego zawodniczego czy wyczonego zawodu, mogą być przeszkoleni w nowych zawodach, dających im i ich rodzinom środki utrzymania oraz miejsce pełnowartościowych członków w społeczeństwie.

Tak samo wzrosła kilkakrotnie ilość łóżek w szpitalach płucnych oraz ilość poradni przeciwgruźliczych. Każdy może się zgłosić do bezpłatnego badania i w razie konieczności leczenia w myśl wskazań lekarskich.

Ale samo leczenie chorych na gruźlicę nie zmniejszy zagrzuźliczenia kraju. Ważniejszą sprawą jest akcja profilaktyczna czyli zapobiegawcza. I na to władze Polskiej Ludowej zwróciły szczególną uwagę. Olbrzymie sumy w budżecie na zdrowie publiczne przeznaczone na szczepienia przeciwgruźlicze — (BCG), które, jak wykazało 30-letnie doświadczenie, są najskuteczniejszą bronią przeciw tej klęsce społecznej i które, wprowadzone na całym świecie, zmniejszyły już zachorowalność na gruźlicę siedmiokrotnie.

I u nas szczepienia te odbyły się już wyrażnie na stanie zagrzuźliczenia i dają gwarancję, że — prowadzone systematycznie i powszechnie — przyczynią się do zwalczania tej choroby społecznej.

Aby jednak usiłowania naszych władz zdrowia doprowadzić do pożądanego skutku, nie możemy przypatrywać się tej walce z zakończonymi rękami. Wzłąć musimy w niej czynny udział przez podporządkowanie się zarządzeniom władz zdrowia, przez czynną propagandę zasad walki z gruźlicą, przez uświadczenie swoich bliskich i otoczenia o znaczeniu akcji przeciwgruźliczej a szczególnie o znaczeniu szczepień przeciwgruźliczych (BCG) i o tym, że tylko wtedy, gdy akcja ta przybierze charakter masowy, osiągnięty zostanie zamierzony cel. W czasie „Dni Przeciwgruźliczych” każdy winien wysłuchać pogadank czy odczytów na temat istoty gruźlicy, uchronienia się przed nią, o sposobach leczenia jej i zwiedzić wystawy przeciwgruźlicze, które ilustrują nam dotychczasowe zdobycze w walce z nią.

Dr Marian Żurawski

Przemysł polski stosuje oszczędnościowe metody ogrzewania

Jednym z największych zakładów produkcyjnych na terenie Cieszyńska jest Cieszyńska Fabryka Narzędzi. Fabryka ta jest stale rozbudowywana. Ulegają też tu daleko posuniętej mechanizacji i racjonalizacji procesy produkcyjne. Jako pierwsza na terenie miasta Cieszyńska Fabryka Narzędzi wprowadziła do produkcji gaz ziemny, co przysparza zakładowi — ze względu na taniostwo paliwa — znaczne oszczędności, podnosząc jednocześnie higieniczne warunki pracy.

W trakcie budowy znajduje się obecnie nowa hala warsztatowa mechanicznej obróbki wiorowej. Hala ta, której jedna część uruchomiona zostanie w ciągu najbliższych tygodni, odpowiadać będzie, zarówno pod względem potrzeb produkcyjnych, jak również i potrzeb z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy, najnowocześniejszym wymogom techniki. M. in. do użytku robotników oddane będą estetycznie urządzone pomieszczenia z prysznicami i umywalkami.

W związku z budową nowej hali, uruchomiono ostatnio, jednocześnie z fabryką na Żeraniu, dotąd w Polsce nie stosowane instalacje, pozwalające na doprowadzenie przegrzanej wody dla celów ogrzewania fabryki. Centralne ogrzewanie z dala czynne wodą przegrzaną, przeprowadzone wg pomysłu inż. J. Fidler, to jeszcze jedno zwycięstwo fabryki na odcinku obniżki kosztów własnych. Woda sprowadzana jest do fabryki specjalnymi rurami z odległej o wiele kilometrów elektrowni. Dzięki zastosowaniu tego zupełnie nowego systemu ogrzewania, fabryka nie potrzebuje budować własnej kotłowni. Zagadnienie to stało przed fabryką w związku z uruchamianiem nowych działów produkcyjnych.

Ogrzewanie zastosowane przez Cieszyńską Fabrykę Narzędzi, jest trzy razy tańsze od ogrzewania za pośrednictwem własnej kotłowni.

Przy przeprowadzaniu urządzeń instalacyjnych dla nowych urządzeń ogrzewniczych dużą ofiarnością odznaczyła się załoga instalatorów,

która pracując w trudnych warunkach przekraczała stale wyznaczone jej normy.

Za przykładem Cieszyńskiej Fabryki Narzędzi szereg innych fabryk Cieszyńska nosi się z zamiarem zaprowadzenia oszczędnościowego systemu ogrzewania swoich zakładów wodą przegrzaną. MOST

O światło dla Skarlina — o zboże dla Planu

(List i odpowiedź)

Z Hotelu Robotniczego przy Pomorskich Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu wpłynął list adresowany: Ilustrowany Kurier Polski w Bydgoszczy, Redakcja. Oto fragmenty tego listu, podpisanego przez Edmunda Kowalskiego — członka załogi PZWANN — syna chłopca ze Skarlina.

„Skarlina jest to wieś położona w powiecie Nowe Miasto n-Drw. Mimo iż wieś ta jest bardzo duża — nie korzysta ona do tej pory z kulturalnych rozrywek. Kino objazdowe np. nie dotrzymuje terminu. We wsi tej są dwie szkoły. Odrabianie lekcji odbywa się przeważnie w godzinach wieczornych przy świetle lamp naftowych. Ile ci najmłodszy tracą zdrowia przy takim świetle? Jak głęboko boli nas serce, gdy w godzinach wieczornych ze wsi położonej o 4 km. od Skarlina bije wysoko łuna od lamp elektrycznych. Jak miło i nam by było, mieć w swojej wsi to upragnione światło, po raz pierwszy w historii wsi. Z pomocą brzydziej przyszłoby całe społeczeństwo wsi. Sprawa założenia tego światła nie przedstawiałaby dużych trudności, gdyż wieś znajduje się blisko głównej linii wysokiego napięcia itd.”

Rozumiemy Waszą troskę, ob. Kowalski. Pochodźcie ze Skarlina Dzieci władzy ludowej zdobyliście wykształcenie techniczne, chcielibyście dla wszystkich synów chłopczych jak najlepszych warunków w zdobywaniu tej wiedzy. Znaćcie siłę sojuszu robotniczo-chłopskiego i wierzyćcie głęboko w tę siłę. Apelujecie w Waszym liście do klasy robotniczej o przyspieszenie elektryfikacji. Możecie powiedzieć w swojej gromadzie, że gromada Skarlina nie jest zapomniana. Ze w tej chwili trwa walka produkcyjna o każdy metr drutu, o instalację elektryczną, tak jak Wasza gromada powinna walczyć o wydobyć z ha każdego kilograma zboża, o terminowe dostarczenie go Państwu. Na tym polega siła sojuszu robotników i chłopów, od tego zależy światło dla Waszej gromady i dla wielu innych gromad.

Drodzy Chłopi! W Radzie Zakładowej w PZWANN powiedziano nam, że odtąd problem Skarlina jest dla nich żywy, że interesują się Waszą sprawą. Wypełniajcie swoje obowiązki, walczyć o wydajność, o wykonanie planów. Bądźcie pewni, że te druty zostaną przeciągnięte. Ze robotnik przyniesie Wam światło, jak przyniósł je do tysięcy gromad. Te druty będą przeciągnięte — to treść naszej walki i pracy. (Kz)

**Dokumenty
oskarżają**

Hitler, Watykan - i Polska

COFNIJMY się do roku 1939. Hitler załatał się już z Czechosłowacją i zabierał się do Polski. W kwietniu wygłosił napastliwe przemówienie, obwieszające zerwanie paktu nieagresji z Polską i nowe żądania terytorialne: zwrot Gdańska, eksterytorialna autostrada i linia kolejowa przez polskie Pomorze, zwane w języku szowinistów niemieckich „korytarzem”. W parę tygodni później rozpoczęła się rokowania włosko-niemieckie, uwieńczone podpisaniem formalnego sojuszu, ochrzczonego pompatycznym mianem „paktu stalowego”.

Umocnienie „osi” faszystowsko-hitlerowskiej spotkało się w Watykanie z pełną aprobatą. Był to wszak dalszy krok na drodze przygotowań do krucjaty antyradykalnej. Nowy zaś papież, Pius XII, który dopiero co zasiadł na stolicy Piotrowej, uważał tę krucjatę za główny cel polityki watykańskiej.

Wyborowi nowego papieża, po śmierci Piusa XI, towarzyszyły bardzo charakterystyczne okoliczności. W przededniu conclave ambasador niemiecki przy Watykanie, Diego von Bergen, na audyencji w Kolegium Kardynałów w dniu 16 lutego 1939 r. dał kardynałom wyraźne do zrozumienia, że rząd niemiecki przywiązuje ogromną wagę do wyboru przychylnego sobie kandydata.

„Uczestniczymy w tworzeniu nowego świata — mówił von Bergen — Papieństwo ma w tej sprawie zasadniczą rolę do odegrania. Jesteśmy przekonani, że w chwili obecnej ciąży na Świętym Kolegium wielka odpowiedzialność za wybór godnego następcy Piusa XI...”

W kołach politycznych Rzymu było publiczną tajemnicą, kogo Berlin uważa za „godnego następcę” Piusa XI. Kardynał Pacelli, najbardziej promieński z wszystkich kardynałów, twórca konkordatu z Hitlerem, został też w dniu 2 marca 1939 roku papieżem.

Zaraz po wyborze nowy papież zamanił swą uczuciową dla hitlerowskich Niemiec. Z całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Watykanie zaprosił do siebie jako pierwszego właśnie ambasadora Trzeciej Rzeszy. Von Bergen relacjonował przebieg tej wizyty, podkreślając wyjątkową jej serdeczność, w depešy do Ribbentropa, wysłanej dn. 5 marca 1939 r.):

„Papież, któremu zastępca Sekretarza Stanu przekazał na moją prośbę gratulacje od Führera i kanclerza oraz od rządu Rzeszy, przesłał wiadomość ostatniej nocy, że pragnie przyjąć mnie dzisiaj rano. Po audyencji, podczas której powtórzyłem gratulacje, papież podkreślił, że był pierwszym ambasadorem, którego przyjął i pragnął przekazać mi osobiste serdeczne podziękowanie dla Führera i kanclerza. Do tego dodał najbardziej szczerze życzenia dla narodu niemieckiego, który nauczył się cenić i który pokochał, poznawszy go przez długi przedział czasu, gdy był akredytowany w Monachium i Berlinie. Papież dołączył „gorące życzenia pokoju między Kościołem a państwem”. Jako sekretarz stanu wyrażał się w rozmowach ze mną, lecz dziś, jako papież, pragnął to specjalnie podkreślić.”

Po tej gorącej inwokacji stosunki między Watykanem a Berlinem ułożyły się w sposób nader serdeczny. Znalazło to odbicie na łamach prasy hitlerowskiej, która ustosunkowała się do nowego papieża nadzwyczaj przyjaźnie. Ogromnie to ucieszyło Watykan. Donosił o tym ambasador von Bergen w depešy z dnia 8 marca 1939 roku):

„Postawa naszej prasy wobec nowego papieża jest tu bardzo obserwowana, nie tylko w Watykanie, ale i w kołach włoskich i jest wiłana z zadowoleniem... Kilka odpowiednich artykułów z „Essener National Zeitung”, „Voelkischer Beobachter”, „Angriff”, „DAZ” („Deutsche Allgemeine Zeitung”) i „Frankfurter Zeitung” przedłożyłem papieżowi.”

Ta sielanka hitlerowsko-watykańska miała swój bezpośredni wpływ na stosunek Watykanu do Polski. Dopóki Warszawa i Berlin łączyła ścisła współpraca. Watykan sogleądał na to łaskawym okiem. Polska była tu traktowana jako satelita Niemiec hitlerowskich i część wszechświata, jakimi Watykan darzył Trzecia Rzesza, spływała także na rzady sanacyjne. Z chwilą jednak, gdy w stosunkach sanacyjno-hitlerowskich zaczęło się coś psuć, a zwłaszcza po kwietniowej mowie Hitlera — w postawie Watykanu wobec Polski zaczęła się zasadić zwiłta.

Opór narodu polskiego przeciwko żądaniom Hitlera obudził w Waty-

kaniu duże niezadowolenie. Oceniano go tu, jako utrudnianie Hitlerowi przygotowań do marszu na wschód.

Obraz nastrojów, panujących w Watykanie w tym przelomowym okresie, gdy Niemcy hitlerowskie kończyły przygotowania do najazdu na Polskę i oczyszczały sobie przedpole, maluje w wyrazistych barwach dokument, którym rozporządza. Jest to list prof. Macieja Loreta do kardynała Hlonda, pisanym z Rzymu w dniu 19 czerwca 1939 r. Na wstępie słów kilka o autorze listu.

Maciej Loret, profesor-historik, pełnił w latach 1919—1925 funkcję radcy ambasady polskiej najpierw przy Kwirynale potem przy Watykanie. Po ustąpieniu ze służby dyplomatycznej, Loret pozostał w Rzymie i kontynuował swe prace naukowe z dziedziny stosunków między Watykanem a Polską. Napisał na ten temat szereg źródłowych prac. Długoletni pobyt w Rzymie pozwolił mu nawiązać rozległe kontakty z kołami politycznymi zarówno włoskimi jak i watykańskimi. Uchodził za człowieka doskonale zorientowanego w tamtejszych stosunkach. W obliczu groźby hitlerowskiej usiłował wyzskać swe stosunki, by wpłynąć na koła watykańskie w kierunku złagodzenia ich wrogiego nastawienia wobec Polski. Jak wynika z listu Loreta do kardynała Hlonda — wysiłki te spełziły na niczym.

Cytujemy więc list prof. Loreta:

„Rzym, dnia 19 czerwca 1939
Via Vittoria 3
Eminencjo, Najdostojniejszy Ks. Prymasie!”

Dziś o 7 rano wyjeżdża samolotem do Warszawy Sekretarz Ambasady przy Kwirynale, p. Szelski. Korzystam więc ze sposobności, by Waszej Eminencji złożyć krótkie sprawozdanie z pewnych zmian, jakie się tu dokonały...”

Źródło tych zmian już znamy, idźmy więc dalej:

„Sytuacja odwróciła się z chwilą dojścia do skutku przymierza włosko-niemieckiego i cała praca nasza została niesłychanie utrudniona lub wręcz sparalizowana, zwłaszcza na terenie prasy i dlatego możemy tylko oddziaływać na społeczeństwo, wydając broszury i ulotki, których dotąd ogłosiliśmy 10. Niektóre z nich pozwolę sobie przesłać Waszej Eminencji.”

„Ale i na gruncie watykańskim stan rzeczy pomysłny dla nas pogorszył się.”

Tu autor opisuje antypolską kampanię prasy faszystowskiej a zwłaszcza atak partyjnego tygodnika „L'Assalto”, po czym przechodzi do omówienia sytuacji na terenie Watykanu:

„Równocześnie z atakiem „L'Assalto” zbiegła się akcja pokojowa Ojca św., akcja, której intencje w pełni wszyscy podzielamy, ale która pośrednio odbiła się na naszej propagandzie. Sekretariat Stanu, wychodząc ze stanowiska, że nie należy niczym drażnić Niemców nie tylko zakazał pisać o prześladowaniach Kościoła katolickiego w Niemczech, ale też dał wskazówkę, żeby nie ogłaszać artykułów w drażliwych sprawach polsko-niemieckich i w ten sposób nie dawać również powodu do ataków na „L'Osservatore Romano” zleichen szaltowanej prasie faszystowskiej. Dlatego m. in. Redakcja odmówiła przedruku artykułów Rauschninga i moich o problemie Gdańska w ciągu wieków”.

Wspomniana tu „akcja pokojowa Ojca św.” to właśnie owa próba zgłowania Polsce losu dopiero co powstającego Czechosłowacji, poprzez nowe Monachium. „Akcja pokojowa” Watykanu opierała się bowiem na tym samym, co polityka Hitlera założeniu. Jeśli pozwoli mu się bezkarnie zagarniać to, czego pragnie i dusić jedną ofiarę po drugiej — to nie będzie wojny. Oddajmy więc Hitlerowi, co w jego mniemaniu jest hitlerowskie — a będziemy mieli „pokój”. Metoda ta, zastosowana w Monachium wobec Czechosłowacji, bardzo przypadła do gustu reaktorom europejskim, widzającym w Hitlerze wodza upragnionej krucjaty antyradykalnej. Gdy więc z kolei Hitler wystąpił z żadaniami wobec Polski, koła rządzące Anglii i Francji tudzież koła watykańskie zaczęły się rozglądać za możliwości nowego Monachium.

I oto w początkach maja 1939 r. bezpośrednio po mowie Hitlera w sprawie Gdańska i autostrady przez Pomorze, Watykan złożył swą ofertę ułatwienia Rzeszy realizacji jej żadań.

W dniu 4 maja ambasador brytyj-

ski przy Watykanie, Osborne telegrafował do ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa):

„Watykan, 4 maja 1939
„Podsekretarz Stanu zaprosił mnie rano dziś do siebie i poinformował, że papież zamierza wystosować orędzie do króla angielskiego, króla włoskiego, prezydentów Francji i Polski oraz pana Hitlera. Orędzie będzie się zaczynało od ogólnego apelu pokojowego a w dalszym ciągu zawierać będzie propozycję zwołania konferencji, mającej na celu wszczęcie rokowań nad problemami zagrażającymi pokojowi, a zwłaszcza nad sprawą Gdańska...”

Nazajutrz zgłosił się do ministra Halifaxa Delegat Apostolski w Wielkiej Brytanii arcybiskup Godfrey i przedstawił szczegóły proponowanej konferencji. Rząd brytyjski gotów był w każdej chwili dogadać się z Hitlerem i powołał inicjatywę Watykanu z zachwytem. Wprawdzie dopiero co udzielił Polsce „gwarancji” granic i nietykalności terytorialnej, ale chętnie by zaprzedał swego nowego sojusznika za cenę porozumienia z Hitlerem. Propozycja Watykanu była mu więc bardzo na rękę. Miała jednak jedną zasadniczą wadę: oto nazbyt przypominała Monachium. A metody monarchijskie były tak doszczętnie skompromitowane w oczach opinii, że rząd brytyjski nie mógł sobie — mimo najszlachetniejsze — pozwolić na otwarte ich zademonstrowanie po raz wtóry.

Halifax polecił więc Osborne'owi, by powiadomił Watykan, że choć rządowi brytyjskiemu bardzo jego propozycje odpowiadała, to przecież „zasadniczą cechą ujemną projektu jest możliwość reakcji krytycznej ze strony tych, którzy mogliby się dopatrzeć w nim czegoś w rodzaju Monachium”.

Krótko mówiąc — zgadzamy się, ale trzeba znaleźć inną formę podporządkowania Polski Hitlerowi. Londyn proponuje więc Watykanowi, by papież wziął na się rolę arbitra w sporze o Gdańsk. Watykan gotów był się zgodzić, ale uzależnił ostateczną decyzję od stanowiska Hitlera. Hitler jednak nie zyczył sobie pośrednictwa. Daje więc do zrozumienia papieżowi, że jego „akcja pokojowa” tylko wtedy odniesie skutek, gdy poprzez nacisk na Polskę spowoduje jej kapitulację.

I oto dalszy ciąg „akcji pokojowej” papieża, o której mówi Loret, rozwija się w Warszawie w kilka miesięcy później. W sierpniu, tuż przed wybuchem wojny, Watykan zaczyna wywierać bezpośredni nacisk na rząd polski. Dokładną relację na ten temat, znajdujemy w pamiętnikach dwóch czołowych osobistości ówczesnego polskiego MSZ, ministra Becka i wiceministra Szembeka.

Beck pisze więc, jak w połowie sierpnia zwrócił się doń nuncjusz papieński w Warszawie, Cortesi:

„Za naleganiem Monsignora Orsenigo, nuncjusza w Berlinie, papież za pośrednictwem Monsignora Cortesi przesłał mi poufne posłannictwo, w którym sugerował, by Polska zapewniła przychylne traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce i uczynił w tej sprawie konkretne propozycje”.

„W ostatnich dniach sierpnia — pisze dalej Beck — papież zwrócił się do nas raz jeszcze, wyjaśniając nam, że odstąpienie Pomorza i Gdańska może ocalić pokój”.

Nieco obszerniej przedstawia przebieg tej drugiej wizyty wiceminister Szembek. Pod datą 31 sierpnia notuje on w swym „Dzienniku”:

„Rozmowa z Monsignorem Cortesi, nuncjuszem papieńskim w Warszawie. Ojciec św., oceniając sytuację jako krańcowo poważną, zagrażającą w każdej chwili wybuchem wojny, polecił nuncjuszowi oświadczyć, że Stolica Apostolska otrzymała informacje ze źródeł jak najbardziej poważnych, że wojny można by uniknąć, jeśli Polska wyrazi pragnienie nawiązania bezpośredniego kontaktu z Niemcami i nie będzie oponowała przeciwko powrotowi Gdańska do Rzeszy. Papież sadi, że ewentualne rozmowy mogłyby się odbyć na temat:

1. powrotu Gdańska do Rzeszy, z zastrzeżeniem ułatwień handlowych dla Polski na terenie Wolnego Miasta;
 2. zagadnienia „korytarza”;
 3. spraw związanych z losem mniejszości niemieckiej w Polsce”.
- Każdy widąc „formułę pokojową” papieża była idealnie prosta: skapitulujcie, to nie będzie wojny. A propozycje nuncjusza Cortesi, dziwnym zbiegiem okoliczności, brzmiały niemal identycznie z treścią ultimatum,

które tegoż dnia Hitler wystosował do Polski.

Wydarzenia rozwijały się zgodnie z zaplanowaną akcją. „Interwencja pokojowa” papieża stanowiła dla Francji i Anglii dogodny pretekst dla opóźnienia ich wystąpienia przeciwko Hitlerowi po najeździe hord hitlerowskich na Polskę mimo wyrażonych zobowiązań tych państw. Interesujące na ten temat informacje znajdujemy w książce ówczesnego ambasadora francuskiego w Watykanie, F. Charles-Roux pt. „Huit ans au Vatican” (Osiem lat w Watykanie). Píše on:

„Dnia 30 sierpnia (1939 roku) w godzinach popołudniowych kardynał Maglione wezwał mnie do siebie i wręczył orędzie papieskie, w którym Pius XII „zaklinał na Boga” rządy Berlina i Warszawy, by nie czyniły nic, co mogłoby zaozgnić sytuację, lecz by prowadziły nadal pertraktacje...”

„Te samą notę — w odstępiech kilku chwil — wręczył Kardynał Sekretarz Stanu moim kolegom z Niemiec, Polski, Włoch i Francji... Apel papieski przyjęty został z szacunkiem i sympatią w Paryżu, Londynie i Rzymie. Lecz z winy Hitlera, który rządowi przesłał swój atak na Polskę rządów Francji i Wielkiej Brytanii zabrakło czasu, by praktycznie wyzskać inicjatywę papieża. Nie mogę jednak powiedzieć, by w ogóle nie wzięły pod uwagę inicjatywy papieża, gdyż jeszcze przez trzy dni po inwazji na terytorium Polski wstrzymywały się od zerwania z Niemcami i kontynuowały rozmowy z Berlinem i Warszawą”.

Nic więc dziwnego, że — jak stwierdza Charles-Roux — inicjatywa papieska spotkała się z przychylną oceną w Berlinie i „odpowiedź Rzeszy, która bardzo szybko nadeszła do Watykanu, wyrażała niezwykle skwapliwość w uwzględnieniu prośby Ojca św...”

Tak w ogólnym zarysie wyglądały „wysyłki pokojowe” Watykanu w przelomowych miesiącach roku 1939. Torowały drogę Hitlerowi do najazdu na nasz kraj i opóźniły wystąpienie Francji i Anglii po najeździe hitlerowskim na Polskę.

Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że mając takie zamiary polityczne, watykański Sekretariat Stanu — jak stwierdza Loret — „zakazywał pisać o prześladowaniach Kościoła katolickiego w Niemczech” dając raz jeszcze dowód, że nie los Kościoła, religii i wiary leży mu na sercu i decyduje o postępowaniu Watykanu, lecz motywy czysto polityczne. I „że dał wskazówkę, żeby nie ogłaszać artykułów w drażliwych sprawach polsko-niemieckich”, dając raz jeszcze dowód, że stosunek do Polski i Polaków układa się w Watykanie wg aktualnych potrzeb polityki niemieckiej.

Toteż dalsze wywody prof. Loreta nacechowane są głębokim pesymizmem:

„Ufamy — pisze — że mimo wszystko i nadal nasza praca, odpowiednio dostosowana, będzie mogła rozwijać się, oczywiście do... czasu”.

A czas ten by już bardzo — jak wiemy — niedaleki.

Z kolei Loret ocenia postawę narodu włoskiego wobec polityki rządów „osi”:

„Społeczeństwo włoskie jest przeciwnie wojnie nie tylko jako takiej ale nie widzi, co na niej zyskałoby Włochy. W szczególności zaś zaniepokojone jest najazdem Niemców na Włochy. Rozmawiając z Włochami wszystkich warstw ma się wrażenie, że do wojny nie dojdzie, co jednak nie znaczy, by tutejsze czynniki kierujące nie dały się do niej wciągnąć, gdyżby tylko okoliczności w położeniu międzynarodowym dały jakieś szanse państwom „osi”.

Zreszta mogą być wbrew swej woli nawet wciągnięte przez Niemców”.

Watykan zaś czynił wszystko, by „okoliczności w położeniu międzynarodowym dały szanse państwom „osi”.

Dotkliwie odczuł na sobie skutki tej postawy Watykanu Kościół katolicki w Polsce w latach drugiej wojny światowej. Stolica Apostolska nie tylko nie podniosła głosu w obronie prześladowanych i mordowanych przez hitlerowców księży-Polaków, lecz bez zastrzeżeń popierała dążenia okupanta do całkowitej germanizacji i hitleryzacji Kościoła na ziemiach polskich „wcielonych do Rzeszy”. Pisałšm o tym obszernie w artykule pt. „Raczkiewicz, Papee, Watykan”.

A po wojnie?

Watykan czynnie popiera żądania rewizjonistów i odwoławców niemieckich i zwalcza granicę polską na Odrze i Nysie. Tak, jak w roku 1939 popierał żądania hitlerowców w sprawie Gdańska i „korytarza”. Tak, jak o dwadzieścia lat wcześniej popierał stanowisko imperialistów niemieckich w sprawie Gdańska, Śląska, Warmii i Mazur. Naczelna bowiem wytyczna polityki Watykanu był i jest interes światowego imperializmu, a zwłaszcza niemieckiego „Drang nach Osten”.

Prohitlerowska polityka Watykanu, mimo wszystkiej jej machiavelistyczne manewry i chywy, okazała się zwykłym awanturnictwem. Wraz z klęską hitlerizmu i zawaleniem się katowni ludów — Trzeciej Rzeszy — runęły ówczesne antyradykalne i antypolskie plany intrygantów watykańskich. Ale koła polityczne Watykanu niczego się nie nauczyły i niczego nie zrozumiały z bolesnej lekcji, jaką im dała historia. Znowu więc stawiają na „Wehrmacht” który zagraża całej Europie, znowu snują obledne plany „krzyżowej wyprawy” przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Polsce i krajom demokracji ludowej. Tym razem pod komendą amerykańskich miliardów i amerykańskich generałów.

Naród polski uważnie ale spokojnie obserwuje uporczywą kontynuację prohitlerowskiej polityki Watykanu. Spokój nasz bierze z głębokiej świadomości, że jesteśmy ogniwem potężnego obozu pokoju, którego siły wielokrotnie przewyższają siły imperialistycznego obozu podlegaczy wojennych.

W roku 1939 machinacje watykańskie przyniosły poważną szkodę Polsce, gdyż sanacyjni, endecy i wszyscy inni politycy klerykańni, lekaiccy się ludu polskiego bardziej niż niemieckiego najeźdźcy, chętnie sklaniali ucho ku podstępom nuncjuszów i Sekretariatu Stanu.

Dziś rządzi w Polsce lud pracujący, który potrafi należycie ocenić antypolską treść polityki watykańskiej.

Może jednak burpuracy z watykańskiego Sekretariatu Stanu zastanowią się nad zmienioną sytuacją i przestana kusić historie, która przecie tak niedawno dała im wymowną i bolesną nauczkę. Po cóż powtarzać niefortunny i niesławne zabiegi z tamtych, przedwzrośniętych lat.

CIVIS

1) Cytujemy wg oficjalnego wydawnictwa rządów USA, w Brytanii i Francji pt. „Documents on German Foreign Policy 1918—1945”. (Dokumenty niemieckiej polityki zagranicznej 1918—1945). Warszawa 1951 Seria D, Tom IV, str. 598.

2) Tamże, str. 599.

3) Documents on British Foreign Policy 1919—1939, London 1952, Seria III, tom V, str. 411.

4) Tamże, str. 436.

5) F. Charles - Roux, Ambassadeur de France, Membre de l'Institut „Huit ans au Vatican” (1932—1940), Paryż 1947, Flammarion str. 332—333.

GRUDZIEŃ 1953
 3 CZWARTEK
 DZIŚ Franciszka
 JUTRO Barbary

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36 55 i 39-52. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 62 i 63. Zamieszko-we 96. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP - 48-56.

To iowo z Bydgoszczy

Brzydki to widok

W głębi stopy skrzyń, obok rozrzucone w nieladzie żelastwo. Cały teren zamieszony i nieuporządkowany. Taki widok rzuca się codziennie w oczy tym, którzy przechodzą ul. 3 Września. A widzą to wszystko poprzez dużą dziurę rozwalonego plotu.

Do kogo należy ten teren, który należałoby doprowadzić do estetycznego wyglądu? Ponieważ znajdują się tu różne części karoserii samochodowych, domyśleć się można, że do spółdzielni tapicerki samochodowej przy ul. 3 Września 9. (w)

Brawo MPK

Na placu Zjednoczenia umieszczono w tych dniach starannie wykonaną gablotę. Jest to szczegółowy plan wszystkich linii tramwajowych i autobusowych MPK w Bydgoszczy.

Potrzeba takiego planu jest oczywiście, tym bardziej, że w naszym mieście powstaje w bieżącym roku aż 5 nowych linii tramwajowych.

A więc obecnie każdy zainteresowany (szczególnie przyjezdny) będzie mógł się zorientować w rozkładzie naszej komunikacji miejskiej. (Ror.)

KOMUNIKATY

* Słuchacze kursu motorowego przy Woj. Klubie LPZ - zaleca w każdy poniedziałek wtorek, czwartek i piątek od godz. 16.30 przy ul. Stalina 67.
 * KS „Budowlani” sekcja boksu za-wiadamia, że treningi odbywają się we wtorki od godz. 18, 30 do 20.30 i czwartki od godz. 18 do 20.

* Rada Koła Sportowego ZS Kolejarz przy Poczcie w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 4 grudnia 1953 r. odbędzie się świetlicy up. Bydgoszcz i nadzwyczajne zebranie członków koła. Porządek dzienny:
 1. Wytyczne odnośnie umasowienia kultury fizycznej.
 2. Plan pracy i budżetu Koła na 1954 rok.
 3. Dyskusja i zatwierdzenie planu.
 4. Różne.
 II. Część artystyczna.
 Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków koła obowiązkowa. Pożądana jest obecność również kolegów nie członków koła.

BZG widziane oczyma konsumenta

Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne zorganizowały ostatnio bardzo cenną i pożyteczną poradę z konsumentami. Dowodem potrzeb takich porad był liczny udział w niej bydgoskiego świata pracy.

BZG do obecnej chwili nie czyniły wysiłków w kierunku zbliżenia się do konsumentów, żeby zaznajomić się z ich potrzebami. Tolerancyjnie i powierzchownie analizowano życzenia z książek życzeń i zażaleń, nie wyciągając z nich właściwych i konkretnych wniosków. W świetle uchwał IX Plenum postanowiono przełamać istniejący styl pracy i raz nawiązaną więź z konsumentami stale pogłębiać, co bezspornie przyczyni się do zlikwidowania wielu niedomagań.

Jednym z żywotnych problemów jest wzrost sieci zakładów zbiorowego żywienia, który jest wciąż jeszcze niewystarczający. 37 placówek to naprawdę za mało na prawie dwustutysięczne miasto. Drugą bolączką jest ich rozmieszczenie. Zakłady te scentralizowane są przede wszystkim w śródmieściu. Zagadnienie to oczekuje w najbliższej przyszłości pozytywnego rozwiązania. Na odcinku asortymentu dań nastąpiła znaczna poprawa.

Niewątpliwie wpłynie na poprawę dotychczasowych stosunków podjęte przez wszystkich pracowników BZG współzawodnictwo pod hasłem „Nasz zakład świadczy o nas”.

Ilość punktów szycia odzieży na miarę jest niewystarczająca na 200-tys. liczbę bydgoszczan

Naturalnym dążeniem każdego człowieka pracy, mającego pewne poczucie estetyki, jest ubrać się gustownie i dobrze. W zaspokojeniu tego rodzaju dążeń mas pracujących, dużego znaczenia nabierają spółdzielnie pracy, konkretnie - krawieckie punkty usługowe.

Bolesław Bierut w referacie wygłoszonym na IX Plenum KC PZPR powiedział:
 „W przemyśle odzieżowym należy znacznie poprawić jakość i wzbogacić asortyment przez zwiększenie ilości modeli przystosowanych do potrzeb konsumenta. Poważnemu zwiększeniu powinna ulec sieć punktów szycia odzieży na miarę”.

KU WŁASNEJ WYGODZIE

Sieć usługowych punktów krawieckich jest w Bydgoszczy niewystarczająca. Pięć punktów Spółdzielni „Tkanina”, trzy punkty Spółdzielni Inwalidów „Współpraca” i kilkanaście punktów Spółdzielni Rzemieślniczej nie może zaspokoić potrzeb mieszkańców tak dużego miasta jak Bydgoszcz, jeśli chodzi o szycie odzieży miarowej. W wyniku tego klient „Współpracy” czeka na wykonanie zamówienia przeciętnie 4 tygodnie, a klient „Tkaniny” jeszcze dłużej - od 4-5 tygodni.

Nie sama jednak ilość punktów usługowych decyduje o powołaniu się spółdzielni z ludźmi pracy. Decyduje również o tym celowe rozmieszczenie tych punktów. Przypatrzmy się ich dystrybucji w Bydgoszczy. A więc: ulica Dworcowa, Pomorska, Świętojańska, Aleje 1 Maja, Leśna, Stalina, Długa, Nakielska i kilka innych. Poza Leśną i Nakielską - wszystkie w śródmieściu. Zestawienie to, choć niepełne, wskazuje wyraźnie na wypaczenie linii rozwojowej punktów usługowych, szukających własnej wygody - a nie klienta. I dlatego na przyszłość spółdzielnie pracy branży krawieckiej winny wspólnie planować rozwój sieci punktów, by wzajemnie się uzupełniając, wychodząc na odległe przedmieścia, skorygowały te wypaczenia linii rozwojowej, jakie do tej pory zaistniały.

UBOGI ASORTYMENT MATERIAŁÓW

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, mówiąc o rozwoju sieci punktów usługowych podają, że należy im zapewnić niezbędne wyposażenie i poprawić ich zaopatrzenie. Zarówno w punktach krawieckich „Tkaniny”, jak i „Współpracy” brak atrakcyjnych „chodliwych”, wysokogatunkowych materiałów. Klient nie ma tu wyboru, względnie ma ubogi wybór. Świadczy o tym między innymi, jeśli chodzi o okres zimowy, zupełny brak materiałów o ciemnych deseniach.

Z życia Str. Dem.

Miejski i Powiatowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy zawiadamia, że 7 bm, o godz. 19.30 w sali WK przy ul. J. Stalina 2 odbędzie się wspólne zebranie członków kół rzemieślniczych SD z Bydgoszczy. Obecność członków obowiązkowa.

CHCESZ MIEĆ STAŁE ŚWIATŁO NIE WŁĄCZAJ WIECZOREM GRZEJNIKÓW

W tym stanie rzeczy wydaje się celowe, by spółdzielnie pracy branży krawieckiej były zaopatrywane we wszelki asortyment materiałów, zwłaszcza wysokogatunkowych, na równi z handlem społecznym. Zwiększyłoby to ich atrakcyjność i zapewniło im możliwość wykonania zamówień klientów według ich życzeń i upodobań.

BRAK ŻURNALI I NOWYCH MODELI

Podobnie jak w odzieży gotowej, krawieckie punkty usługowe nie wprowadzają nowych modeli. To, co można sobie tu uszyć, to wszystko

W okresie przedświątecznym

Targi zimowe Efektowne „paczki świąteczne” Zwiększony wybór towarów w bydgoskim Powszechnym Domu Towarowym

Trwa już okres przedświąteczny. Skrzętne gospodynie zaczynają dokonywać świątecznych zakupów. Mając to na uwadze, nasz handel społeczny przygotował się już niemal całkowicie do tego okresu.

Wiele miłych niespodzianek świątecznych przygotował dla swych klientów bydgoski Powszechny Dom Towarowy. Od 1 bm. trwają tu Targi Zimowe. Mają one na celu stuprocentowe zaopatrzenie klientów na święta, udogodnienie im kupna - ratalnego, zbliżenie klienteli z całego województwa bydgoskiego do PDT. Na czas targów specjalnie zapatrzone stoiska w zwiększoną miarę towarową.

Ostatnio PDT otrzymał transport pięknych pelis męskich i damskich w wielkim wyborze, kurtek futrzanych - soboli, kretów, etekafów, płaszczy, ubrań i sukien.

Największy mamy zawsze kłopot z wyborem prezentu świątecznego dla najbliższych. Chcemy, by był to prezent niedrogi a efektowny. Z kłopotów

Hallo, dyrekcja »Ruchu«!

Mieszkańcy Osiedla Szubińskiego są bardzo zadowoleni z tego, że w kiosku „Ruchu” mogą kupić gazety, znaczki pocztowe, popiersy, zapalniczki, lecz ostatnio w godzinach popołudniowych kiosk jest ciągle zamknięty.

Na zapytanie mieszkańców osiedla dlaczego tak się dzieje, sprzedawca odpowiada (słusznie zresztą), że kiosk nie posiada elektrycznego oświetlenia, a przy świecach bardzo trudno się pracuje. Poza tym jest nieogrzany, marzną więc ręce i nogi i nie trudno o przeziębienie.

Sprzedawca kilkakrotnie interweniował w tej sprawie w dyrekcji Ruchu, nie widząc jednak żadnego rezultatu interwencji, wyraża nadzieję, że kiosk zostanie zlikwidowany.

Na likwidację jednak nie godzą się mieszkańcy osiedla. Jest to jeden z nielicznych w tej okolicy kiosków, a obsługa jest bardzo uprzejma.

Może więc jednak dyrekcja Ruchu wreszcie przestanie pozostawać głucha na prośby obsługującego kiosk i mieszkańców Osiedla Szubińskiego? (KM)

Na wokandy sądowej

Mienie społeczne trzeba chronić

Za kradzież mienia społecznego odpowiadał przed Sądem Powiatowym Feliks Szymanowski, zam. przy ul. Chępcina.

Szymanowski pracował w Bydgoskich Zakładach Mięsnych i spełniał obowiązki tzw. ogładacza mięsa.

W czasie niespodziewanej rewizji osobistej znaleziono przy nim dość porządną porcję mięsa i sadła (razem ok. 8 kg) które to produkty usiłował on przemieścić z zakładu pracy.

Zgodnie z dekretem rządu o ochronie mienia społecznego Sąd Powiatowy skazał nieuczciwego pracownika Feliksa Szymanowskiego na pół roku więzienia. Sąd uwzględnił prośbę oskarżonego, który wyraził skruszenie, oraz oświadczył że podobnego czynu już nigdy nie popełni, i zastanowił dobrodziejstwo, zawieszając warunkowo wykonanie kary na okres 2 lat. (Ol).

wzory już „obnoszone”, od lat znane.

Czyżby moda stanęła w miejscu? — Brak nam atrakcyjnych żurnali — mówią pracownicy punktów usługowych.

Ala czy powinno to być istotną przeszkodą w wprowadzaniu nowych modeli? Nie! Przecież spółdzielnie pracy zatrudniają wysokowalifikowanych rzemieślników. Organizowanie wspólnych narad wytwórczych, wymiana doświadczeń, na pewno przyczyniłyby się do tego, że wprowadzono by na rynek nowe wzory pelis, płaszczy, ubrań męskich, czy sukien. O tych szerokiach możliwościach własnej inicjatywy zapomniano jednak w spółdzielniach pracy branży krawieckiej.

Krawieckie punkty usługowe poważne mają zadania w uzupełnianiu produkcji odzieży gotowej. I dlatego, usunąwszy dotychczasowe swe braki, których jest jeszcze sporo, powinny planowo rozwijać działalność, związawszy się ściślej z rzeszami swych klientów, których obsłużenie po myśli ich gustów i upodobań jest obowiązkiem spółdzielczości pracy. (T)

W działach: konfekcji, szklak, kosmetyki, cukrow i czekolady przygotowano tzw. „paczki świąteczne” o bardzo urozmaiconej zawartości. Można więc podarować komuś np. kryształową bombonierę z czekoladkami, koszyk z krawatem, komplet kosmetyków itp. Można również zamówić paczkę wyrażając własne życzenie co ma zawierać.

Powszechny Dom Towarowy wprowadził do swej pracy jeszcze jedną nowość. Wiadomo, że nie każdy może sobie spośród gotowej konfekcji dobrać według gustu czy na swoją figurę płaszcz, kurtkę, futro, garnitur czy kostium. Klient może więc złożyć w PDT zamówienie na jakąś część garderoby. Zamówienie takie bawo realizowane w przeciągu tygodnia z uwzględnieniem wszystkich wyrażonych przez klienta życzeń. Można również składać zamówienie na wykonanie mebli.

Ala nie tylko te działy w Pedecie są bogato zaopatrzone. Dział trykotażu otrzymał transport ciepłej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, nowoutwar-te stoisko dzwierskiarce prezentuje swetry, bezrękawniki i inne wyroby wełniane i bawełniane.

Dużym powodzeniem cieszy się stoisko z zabawkami, dlatego też na zaopatrzenie tego stoiska należy położyć zwiększony nacisk. Brak tu jeszcze dużych pluszowych misiów a i wybór zabawek mechanicznych jest za mały.

Należy również pomyśleć nad zwiększeniem asortymentu naczyń i przyborów kuchennych. Trudno np. o pojedyncze, ładne filiżanki ze spodkami (są tylko serwisy), czajniki, rondle niedrogie, też pojedyncze, narkrycia stołowe (są tylko srebrne).

Klienci PDT proszą więc o uzupełnienie, w miarę możliwości, asortymentu tych artykułów. (Kty)

Wicemistrz Szapiel przed mikrofonem

Dziś o godz. 17.15 rozgłosiła bydgoska Polskiego Radia nada audycje pt. „Wicemistrz Szapiel o krakowskim turnieju szachowym”.

Henryk Szapiel, członek bydgoskiej „Sbóini”, swym zwycięstwem w mistrzostwach Polski w Krakowie znów znalazł się w czołówce szachistów polskich.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
 ZIEMI POMORSKIEJ z powodu remontu nieczynny.
 Od soboty 5 bm. „Firyk w zalotach”.

KONCERTY
 Teatr Ziemi Pomorskiej: piątek 4 bm, g. 19.30 Na koncercie usłyszymy piękny utwór Beethovena „Symfonia przeznaczona” i Tańce rumuńskie” największego współczesnego kompozytora wełerskiego - Bell Bartoka Solistka koncertu będzie młoda pianistka Edwarda Chojnacka. Dyrygować koncertem będzie Roman Mackiewicz.
 Ważne abonamenty „A” o których odnowieniu przypominamy!

SKINA
 Pomorzani: Lubow Jarowaja i seria (15.45, 18, 20.15).
 Polonia: Nie ma pokoju pod oliwkami (17 i 19)

WYSTAWY
 Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbioru stałe - otwarte codziennie od 11 do 15 w środy od 12 do 19 w niedziele od 12 do 14 w dni powszednie nieczynne

NG FAJ DZIA

Dlaczego tego brak w cukierniach bydgoskich?

Z radością dowiedzieliśmy się, że w niektórych kawiarniach stołecznych WZG wprowadzili dla użytku klientów gry rozrywkowe takie jak szachy, warcaby, domino. Postanowiono także w dwóch kawiarniach ustawić bilardy. A u nas?

Niegdyś np. w „Cristalu” można było poczytać pisma codzienne i przejrzeć kilka ilustracji. Ale od dawna już BZG obcięły budżet na takie „zbędne” wydatki jak gazety. Pragnąc godziwie spędzić czas w cukierni należy wobec tego hipnotyzować się widokiem „pół czarnej” i plotkować. Nie lepiej sytuacja przedstawia się w innych kawiarniach i cukierniach.

„Łatwiej wykonać plan finansowy, kiedy klient długo nie siedzi, a nie będzie siedział w kawiarni długo, jeżeli nie dostarczymy mu „pożywk” gazetowej. A przecież np. w takim „Cristalu” jest w pewnych godzinach bardzo cicho i jeżeli znudzony konsument szybko wypłiszy kawę i poiknawszy ciastko odchodzi jego miejsce może zająć inny gość”.

Czyż nie taka jest czasem ukryta logika BZG? Miejszy nadzieję, że się mylimy i dlatego sygnalizujemy dyrekcji zakładów, że należy przywrócić z powrotem czasopisma do cukierni oraz pomyśleć o wprowadzeniu gier rozrywkowych. — Frontem do klienta!

Nadto sprawą godną rozpatrzenia przez BZG jest otwarcie w śródmieściu większej od „Cristalu”, ale przytulniejszej od „Miru” wionącego poczekalni kolejowa, cukierni dla ludzi pracy. Niegdyś elegancka kawiarnia istniała na pierwszym piętrze na rogu Placu Zjednoczenia i ul. Stalina. Był to tzw. „Savoy”. W pomieszczeniach tych urzędowo biura, a z powodzeniem można by tu rozlokować Międzynarodowy Klub Prasy i Książki, o który walczymy od lat, oraz przywołać cukiernię. (ż-fa)

Dworcowe niekonsekwencje

Dworzec bydgoski, godz. 5 rano. Po długiej podróży chciałem coś konkretnego „podrzucić” do żołądka. Skierowałem więc swe kroki do bufetu. Na drzwiach widniał napis: „Sala wyłącznie dla konsumentów”.

Wszedłem do wnętrza. Wszystkie stoliki były zajęte. Siedzący przy nich przedstawiali dziwny typ konsumentów. Rozparci łokciami wydawali się jeść... nosami! Przytem na sali rozlegał się charakterystyczny świst... Nie było mowy o konsumowaniu czegoś przy stoliku.

— Ale przecież sala... No i ten głos radiowca: „Sala konsumpcyjna służy wyłącznie dla konsumentów”... I świetlica czynna...

— To są tylko słowa! A gdzie jest konsekwencja tych słów? Oj podróżni! Bądźcie uprzejmi zastosować się do zarządzeń PKP, a PKP — stacja Bydgoszcz, niech kontroluje respektowanie swoich zarządzeń. Trzeba być konsekwentnym. (tek)

RADIO
 PROGRAM LOKALNY
 Czwartek, 3 grudnia
 13.00 Koncert solistów, 13.20 Audycja dla dzieci pt. „Kim będę”, 13.35 Rytm i melodia, 13.45 Soraowodzanie z III Woj. Zjazdu Korespondentów 17.15 Wiadomości sportowe 17.20 Bydgoski dziennik radiowy.

Mądrzejemy racjonalnie drzewo

W leśnym kraju Woziwody

Bory Tucholskie — potężny kompleks leśny na Pomorzu. Drogi tu — jak czarne tunele. W zagajniku minął płowy cień, wieńce dwunastki przepływały nad zwartym młodziakiem. Zmierzył zamazał kontury tej „przygody”, reflektory naszej maszyny kładą świetlne plamy na oknach sadyby leśnej: nadleśnictwo w Borach Tucholskich — nadleśnictwo Woziwoda. Wielki warsztat produkcji dla planu, odcinek frontu pracy. Często brygady robotnicze, powracające od pracy — płoszą jelenie nad jeziorem. To już noc, księżyc wskazuje ludziom drogę powrotu. To ich niebieska lampa, puszczański przewodnik. Ale plan będzie wykonany, robota pali się w rekach. Wieją chłodne wiatry jesienne, twarze smaga deszcz — to nic. Twarze brygad pracują w leśnym kraju Woziwody. Nieugięte.

WARSZTAT „GRA”

Przyzwyczajaliśmy się już patrzeć na las jak na warsztat produkcji. Słusznie. Trzeba jednak dodać, że produkcja tutaj wymaga bezwzględnej równowagi. Znaczy to: obowiązuje ścisłe zachowanie proporcji między wyrebem i zalesieniem, elementarne prawo dobrego leśnika, racjonalnego gospodarza. Kiedyś oczywiście inaczej gospodarowano w Borach Tucholskich, pod piłami i siekierami padały całe mateczniki, wyrwani szedł nieprzyjaciel — groźne szkodził leśne. Tak było w Białej i Turowej (leśnictwa), gdzie chojnowka zniszczyła zupełnie kompleksy. W nadleśnictwie Woziwoda lasy mają na ogół ustalony charakter: bór suchy z domieszka 10 procent drzew liściastych. Zakłada się tu szkółki sosnowe, świerkowe, liściaste. Zróżnicowanie drzewostanu wpływa bardzo dodatnio na „profilaktykę” leśna. Eksploatacja drzew, żywicowanie, odnowienie lasu — wszystkie te czynności wciągają się do harmonogramu. Ludzie zapowiadają: wykonamy tegoroczny plan przed terminem.

Służba w robotniczych brygadach leśnych — to twarde służba. Zajęcie to przechodzi zazwyczaj z ojca na syna. W Borach Tucholskich są sadyby, których mieszkańcy pracują i żyją z lasu. Tu wyrósł Edmund Piesik (leśnictwo Barłogi) — przodownik pracy, Ignacy Brzozkowski (leśnictwo Brda) wykonujący 300 procent normy, wreszcie Olszewski Józef i inni.

Robotnicy otrzymują działki rolne i łąki. W nadleśnictwie urządzono świetlice — informuje nadleśniczy Nyske — tu również odbywamy narady robocze. W sadybach robotniczych są szkoły, do większej dociera kino. Warunki socjalne załogi, za-

patrzyenie w odzież robocza i obuwie przedstawiają się na ogół dobrze. Czasem życie psują jeszcze drobniaki, np. brak łańcuchów do rowerów w sklepach wiejskich i miejskich. Bo u nas problem dojazdu do pracy — to problem codzienny, sprawa pierwszorzędnej wagi...

O NARZĘDZIA PRACY I OCHRONĘ ZDROWIA

Ale nie tylko drobniaki psują życie załogom robotniczym trochę zapomnianych Borów Tucholskich. Mówiono nam żywo o szeregu innych spraw. Oto one. Trudno zaopatrzyć się dotąd w piły kablakowe o wymiarach 1,10—1,20 m., w siekiery o wadze 1,5 kg (gdy siekier cięższych, ale mniej stosownych do pracy — jest dużo). Postawiono nam wprost pytanie: dlaczego produkujemy się tak dużo pił o długości 1 m, gdy potrzebne są o wyżej wskazanej długości? Odpowiedzieliśmy: meldujecie natychmiast, domagacie się potrzebnych narzędzi pracy. Być może tam u góry nie wieszka, jak gospodaruje w tym zakresie wzorcowa pro-

dukcja i jak dystrybuje rozdzielają towary przemysłowe. Meldujecie o tym, że wyrabia się fatalne pilniki, które czasami nie nadają się do wyostrzenia jednej piły. My już o tym meldujemy publicznie.

Na inny jeszcze problem trafiliśmy w gąszczach Borów Tucholskich. Na około 10 gromad, rozrzuconych w promieniu kilkunastu kilometrów, nie ma ani jednej izby porodowej, ani jednego ośrodka zdrowia. A przecież jest to na ogół środowisko biedoty wiejskiej, względnie środowisko robotników rolnych. Ludziom leśnym trzeba pomóc w tym kierunku, trzeba za wszelką cenę spowodować założenie przynajmniej 2—3 izb porodowych (w większym skupieniu ludności), stworzyć punkty sanitarne natychmiastowej pomocy, względnie założyć wiejski ośrodek zdrowia.

Bo zarówno w Woziwodzie, jak i w ogóle w Borach Tucholskich rośnie i stąd odpływa bogactwo narodowe — „białe złoto” tych borów — drzewo.

M. Krystyn

Z notatnika filmowego

Młode serca

Już pierwszy film Latabara wyświetlany u nas wzbudził wątpliwość zarówno krytyki jak i publiczności, ale „Młode serca” z pewnością nie tylko tych wątpliwości nie rozprószy, lecz jeszcze pogłębi. Niepotrzebne było by zastanawianie się jak wyglądałby ten film bez Latabara, gdyż najwyraźniej — wbrew rozmaitym innym pozorom — został tak samo jak „Pomysłowy sprzedawca” — tylko dla Latabara zrealizowany. Metoda „robienia filmu dla aktora” została już dawno zarzucona na naszej szerokości geograficznej, a nieliczne próby utrzymania się przy tej fałszywej koncepcji dają w rezultacie „Sprawę do załatwienia”, niezalutwową mimo Dymyzy. Jeśli więc trudno załatwić pozytywnie

złutaw. Jednakże próba ukazania wóznego szkolnego w roli wszechwiedzącego dobrego ducha szkoły rozdającego ciasteczka dobrym uczniom i nagany zła — zawiodła całkowicie.

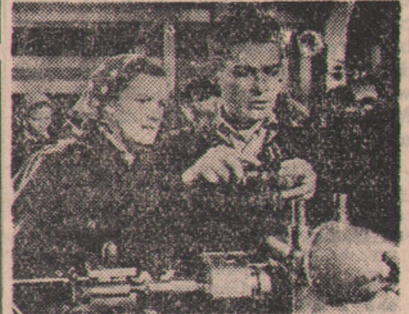
W całym filmie odczuwa się jakąś niezręczność sytuacyjną, z którą nie mogą sobie poradzić miodocielni aktorzy.

Nie znaczy to aby brakowało w tym filmie scen przyjemnych, jak na przykład wycieczka w zimie w okolice Budapesztu, lub epizodów wesolych.

Jak zawsze w filmach węgierskich i w tym bardzo dobre są kolory, głównie w scenach plenerowych, ale wnętrza też odznaczają się czystością barwy. Tak samo na uznanie zasługuje zgodna z rytmem i nastrojem filmu muzyka T. Bródwego.

W związku z tym nowym, barwnym filmem węgierskim warto podkreślić jak znaczny postęp w dziedzinie barwy poczynili Węgrzy od czasu pierwszego filmu „Gęsiarek Matyli” i oczekiwać z niecierpliwością dalszych osiągnięć w tej dziedzinie: historycznego filmu „Wódz i poeta” oraz dokumentalnego „Nad błękitną Cisą”.

Leon Bukowiecki.



sprawę komedii mając taki atut jak Dymyza o ile trudniej jest zbudować komedie nie mając wcale atutu?

Autorzy scenariusza Baczo i Keletti chcieli ukazać życie w szkole zawodowej z internatem w sposób pogodny. Ich dobra wola jest widoczna i w niektórych scenach dawa nawet pewne re-



„Cis w stońcu” — litografia Leona Wyczółkowskiego. Foto — Piotr Wiszniewski

SPORT SPORT SPORT

177 rekordów krajowych 9 Europy i 6 rekordów świata ustanowili lekkoatleci CSR

Rok bieżący przyniósł dalszy rozwój lekkoatletyki czechosłowackiej tak pod względem umasowienia jak i wzrostu poziomu. Obecnie jest w CSR prawie 2300 sekcji i, a zrzeszających ponad 53 tysiące członków. W tradycyjnych „Sportowych Grah Młodzieży” bierze udział ok. 400 tys. chłopców i dziewcząt z miast i wsi.

Wzrost poziomu wyczynowego wyraża się poprawieniem w tym sezonie 177 rekordów krajowych, 9 rekordów Europy i 6 rekordów świata. Na Festiwalu

w Bukareszcie reprezentanci CSR w lekkoatletyce zdobyli 4 złotych medali, 6 srebrnych i jeden brązowy.

W planie pracy na rok przyszły postanowiono położyć szczególny nacisk na następujące konkurencje: sprint, biegi na 5 i 10 km, sztafety, oszczep i skok w dal. Postanowiono również rozszerzyć w roku przyszłym kontakty międzynarodowe i zapraszać sportowców zagranicznych na różnego rodzaju imprezy krajowe.

Ze sportu ZSRR

Nadejście pierwszych mrozów umożliwiło sportowcom Moskwy przeprowadzić 29 bm. pierwsze zawody w dyscyplinach sportów zimowych.

Uroczyste otwarcie sezonu zimowego nastąpi w Moskwie 6 grudnia.

Delegacja działaczy sportowych, czołowych sportowców i dziennikarzy austriackich która bawiła w ZSRR wyjechała już do kraju. Podczas przeszło 3-tygodniowego pobytu w ZSRR delegacja austriacka zapoznawała się z osiągnięciami radzieckiej kultury fizycznej, zwiedzała Moskwę, Leningrad, Kijów i Tbilisi.

Niszczenie skór bitych świń to marnotrawstwo. Zdejmując skórę z bitej świni i odstawiając ją do Gm. Spółdz. oszczędzasz i zarabiasz

KOMUNIKATY

Dyrekcja Wojewódzkiego Biura Projektów w Bydgoszczy podaje do wiadomości że z dniem 1 grudnia 1953 r. zostały wprowadzone godziny przyjęć dla inwestorów i zainteresowanych codziennie od godz. 9 do 13. W związku z tym w godzinach rannych i popołudniowych lokale WBP w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 10 i w Toruniu, przy ul. Podmurnej 15 będą zamknięte.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA budowlanego zatrudnia natychmiast Bydgoskie Okręgowe Zakłady Żywnoś. „PZZ” Bydgoszcz, ul. Armii Wojska Polskiego 1a. 2491k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do cięcia warzyw z silnikiem 5 fazowym. Wiadomość: Świetojąńska 13-4.

IGŁY do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawiają szybko, fachowo — poleca kołkownicy do igieł najwzrostej jakości oraz obrawkę „Terrax” Poznań Kochanowskiego 5 t. 87-83. Rzeczoznawstwo sprzetu 2463

PSA wilka 8 miesięcznego sprzedam. Bydgoszcz Osiedle Leśne blok 7-33. (5244)

RADIO „Mazur” nowe sprzedam. Bydgoszcz, Pl. Pawła Flindera 12-2. (5246)

PALTO męskie, pościel, nieszak myśliwski, elektrolux, suszarka do włosów, portfel skórzany, zegarek kieszonkowy „Omega” zegar na ścianie sprzedam. Michalak Bydgoszcz Krawkowska 12-1. (4249)

ŁÓŻKO żelazne z materacami nowe sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 8-5. (5238)

FUTRO łapki karakulowe sprzedam. Bydgoszcz, Osiedle Leśne blok 13-16. (5232)

WÓZEK czeski, stebok sprzedam. Bydgoszcz, Osiedle Leśne blok 13-16. (5232)

NUTY dla orkiestry sprzedam. Bydgoszcz, Chopina 1A. (5239)

AKORDEON 22 basowy — włoski sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz, Wawrzyniaka nr 12 od godz. 16 do 22. (5212)

OKOŁO 2 ton poczętego drzewa twardego oraz kościół i filtry do gazogeneratora sortdga Gawrych Elbiąg Podgórną 5. (509)

LEZANKI nowe sprzedam. Warsztat Tadcerski Bydgoszcz, Kujawska 82. (5200)

RADIO „Körting” 3 zakresowe sprzedam. Bydgoszcz, Osrodowa 17-3a (podwórce) (5231)

MASZYNE do szycia, stan dobry i kożuch długi sprzedam. Bydgoszcz, Grodzka 4-2. (5250)

SYPIALNIE (ciemna brzoza) oraz meble kuchenne używane sprzedam. Bydgoszcz, Dolina 5-1. (5260)

PLASZCZ męski zimowy i ubranie sprzedam. Bydgoszcz, Jackowskiego 1-3. (5261)

MOTOCYKL trzykołowy, przednim wózkim (nośność 200 kg) w dobrym stanie oraz motorek przyzwoity do roweru sprzedam Bydgoszcz, Al. 1 Maja 77, II piętro. (5267)

FUTRO męskie (nutrie) mały rozmiar nowe sprzedam Bydgoszcz Bocianówo 29-6. (5220)

RADIO „Philips” sprzedam. Chwytowo 15-4. (5264)

POKOJU skromnego umeblowanego dla pracowników poszukuje Miejskie Przedsiębiorstwo Gosp. Kom. Bydgoszcz, Żelazna: do MPKG ul. J. Stalina 42, pokój 200. (2488k)

NIERUCHOMOŚCI DOM nowowbudowany wolny 55.000 zł, 1/4 domu komfortowego 45.000 zł, plac 3500 m² 15.000 zł sprzedaje — poszukuje Wojtowicz Bydgoszcz, ul. Złutawy 9. (5274)

UWAGA!-Radio-remont

Radiotechniczny punkt usługowy Spółdz. Inwalidów Toruń, Rynek Nowomiejski 28 rozpoczął pracę z dniem 1. XII. 1953 r.

POSIADA: najnowocześniejsze wyposażenie laboratoryjne (wykwalifikowane siły fachowe).

WYKONUJE: szybko i dokładnie naprawy sprzetu radio- i elektrotechnicznego, budowy i rekonstrukcji radio-odbiorników, badanie lamp porady techniczne — bezpłatnie.

PROWADZI: skup starych aparatów, części i lamp radiowych (2495k)

Techniczna obsługa samochodów

Stacja Obsługi nr 3 w Toruniu, Dąbrowskiego 26 tel. 1161 zawiadamia, że z dniem 1. I. 1954 r. usługi techniczne wykonywane będą na zasadzie zawartych umów z użytkownikami. Umowy te dają pierwszeństwo w kolejności wykonywania zleceń przed wszystkim posiadaczami nieakontrowanych w związku z tym wzywamy wszystkich użytkowników posiadaczy pojazdów mechanicznych do niezwłocznego podjęcia akcji zawierania umów (kontraktacja) najpóźniej do dnia 15 grudnia 1953 roku (2459k)

KIEROWNICTWO STACJI

KUPNO LOKOMOBILE parowa 7-10 atm, kupie Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 5219. (5218)

RADIO „Stern” 2 głośnikowe kupie Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 5239. (5239)

NAUKA TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1 skrytka 183. (2467)

KORESPONDENCYJNIE! Nowocześnie księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski, Łódź, skrytka 37. (2493k)

PRZYJMĘ prowadzenie ksiąg podatkowych Oferty „Prasa” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 5241. (5241)

STARZA osobę do dzieła przyjmę Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 7-6 od godz. 16 do 20. (5240)

Dnia 30 listopada 1953 r. zmarł po ciężkiej chorobie

Alfons Bogdan Stachowiak

przeżywszy lat 55. W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego i uczciwego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dn. 3 grudnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej cmentarza na Bielawkach. (2487k)

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA I PRACOWNICY OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN W BYDGOSZCZY

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje, komfortowe w Wąbrzychu zamienie na podobne w Toruniu, Bydgoszczy lub w Gdańsku. Wiadomość: Toruń, Lubińska 38-3 (510)

POKÓJ z kuchnią zamienie na duży pokój (z wody i 7-tem) Bydgoszcz ul. Reja 7-7. (5253)

UCZNIĄ pracującym na wspólny pokój przyjmę Bydgoszcz, Sułkowskiego 32-3. (5234)

1 POKÓJ z kuchnią i wszelkimi wygodami na 1 piętrze zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5253. (5253)

KOMFORTOWE 4 pokoje z kuchnią w Jeleniej Górze w dzielnicy willowej zamienie na podobne lub większe w Bydgoszczy. Blizsze informacje: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 105-1. (5218)

POKÓJ z używalnością kuchnią (Bielawki) zamienie na pokój z kuchnią „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 5257. (5222)

GOSPODARSTWO 11 ha względnie 7 ha w powiecie grudziądzkim (stacja kolejowa na miejscu) oddam w dzierżawę Złotostaw: Gliniecki Alfons Grudziądz, Malogroblowa 4. (511)

POSZUKUJE dzierżawy gospodarstwa rolnego 3-7 hektar Szczegółowe oferty Gasiorowski Bydgoszcz ul. Hanki Sawickiej 31-32. (5157)

GOSPODARSTWO 5-10 ha z budynkami i z zasiewami oraz w inwentarzem lub bez inwentarza 12 km od Bydgoszczy oddam w dzierżawę Wiadomość: Łokielka 32-1. (5229)

ROZNE

ZA długą meza Feliksa Różańskiego nie odnowiałam Lucia Różańska Bydgoszcz Orla 31. (5233)

SKRADZIONO karte meldunkowa na nazwisko Sadowski Eligzjusz Sopot. (5269)

WZYWAM ob. Krauze Helene zamieszkała Bydgoszcz Bojowników PPR 3-2 do odwołania do dnia 10 bm. obelgi rzuconej na moia rodzinę w orzecznym razie sprawie skieruj do sadu Kilman Aleksandra Bydgoszcz Bojowników PPR 3-2. (5243)

ZGUBIONO kwit komisowy nr 2980 na nazwisko Waldenowa Stefania Bydgoszcz. (5247)

ZGUBIONO przepustkę służbową na nazwisko Podlińska Maria Bydgoszcz. (5243)

ZGUBIONO przepustkę służbową na nazwisko Walewska Lidia Nakło (5237)

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA” DRUK: RSW „PRASA” Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18/20 — Telefon: Naczelny redaktor — 24-29. Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz dział: społeczno-polityczny ekonomiczny i wiejski — 33-4; 33-42 Dział miejski kultury oświaty i sportowy 18-56. Działy terenowy: 19-07; Redakcja nocna — 19-07; 33-41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48-08. Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier biały eazel rot. mat. kl. VII, 50 gr. 94 cm. E-4-50697